Nr. 299. **Niedziela, 29 Grudnia 1889.** **Rok 79.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — ...klamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 31.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go ...ycznia do końca czerwca) w miejscu ... złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie ...d 1go stycznia do końca marca) ... miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**; ...iesięcznie (od 1 do końca każdego ...iesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą ... złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od ...go stycznia do końca grudnia), ...b od 1 stycznia do końca czerwca) ...trzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W dziale fejletonowym jak dotychczas tak i w roku 1890 zamieszczać będziemy wyłącznie tylko oryginalne powieści, nowele, pamiętniki i obrazki z przeszłości, pierwszorzędnych autorów, których współpracownictwo zapewniliśmy sobie, jako to: Alces (baronowej Hagen); Jeske-Choińskiego, Ludwika hr. Dębickiego, dr. Antoniego J., St. Koźmiana, Wincentego hr. Łosia, Estei, Nagody, Fr. Rawity, Zygmunta Sarneckiego, Sewera, Stef. Ulanowskiej, A. Wilczyńskiego, Jana Zacharyasiewicza i w. i. W pierwszych miesiącach 1890 r. drukować będziemy nowelle baronowej Hagen *Ślepy Kazik* i *Proboszcz z Szetyny;* następnie powieść Sewera *Z sennego przypomnienia*, dalej nowellę Estei p. t. *W Sercu Garbuska*, powieść Teodora Jeske-Choińskiego a wreszcie powieść Edmunda Naganowskiego osnutą na tle stosunków angielskich i londyńskiego życia. Powieść ta niezmiernie zajmująca i zawierająca mnóstwo barwnych a oryginalnych obrazów, równocześnie po polsku i po angielsku pisana, wyjdzie także w edycyi angielskiej p. t. *Almighty England* — „Aglia Wszechmożna" nakładem firmy księgarskiej Scribnes and Co. w Londynie i Nowym Yorku.

W „Przewodniku" w szeregu prac historycznych i literackich drukować będziemy cenne studyum Wojciecha hr. Dzieduszyckiego „Dzieje sztuki malarskiej"; drugą część niezmiernie zajmujących listów Andrzeja Edwarda Koźmiana; historyczno-prawniczą pracę, pełną nowych a ciekawych szczegółów, dr. Wład. Ostrożyńskiego p. t. „Sprawa zamachu na Stanisława Augusta przed sądem sejmowym" i w. i.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego" zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1890 r. warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie 1 „	86 ct,
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie 2 zł.	76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najw. Postanowieniem z dnia 7 grudnia b. r., najmiłościwiej zatwierdzić wybór hr. Stanisława Stadnickiego *) na prezesa, a wybór pana Wiktora Krokowskiego na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Mościskach.

*) Powtórzono z Nr. 297 z powodu omyłki.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykanta sądowego Mieczysława Marcelego Massatscha, bezpłatnym auskultantem dla swego okręgu.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała kontrolorów podatkowych: Stanisława Szumskiego i Felicyana Chrząszczyńskiego, asystenta kasowego Michała Daniłowicza i adjunkta podatkowego Józefa Rumanstorfera prowizorycznymi oficyałami c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie w X klasie rangi.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała kalkulanta rachunkowego c. k. galic. Dyrekcyi dóbr państwowych, Józefa Bedronka, urzędnikiem pomocniczym dla spraw domenowo-kasowych przy c. k. urzędach sprzedaży soli.

Dnia 15 grudnia 1889 r wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu LXV zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 189. Rozporządzenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 9 grudnia 1889 r. o zmianach wymiaru potrąceń na tarę przy wadze olejów mineralnych, sprowadzanych z zagranicy.

Nr. 190. Rozporządzenie Ministerstwa handlu z dnia 9 grudnia 1889 r., zmieniające prowizoryczny regulamin żeglarski na Dunaju z dnia 31 sierpnia 1874 r. (Dz. u. p. nr. 122) w §. 21 powyższych postanowień dla kanału Dunajowego.

Nr. 191. Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 12 grudnia 1889 r. o taksie lekarstw na rok 1890.

Nr. 192. Ogłoszenie Ministerstwa skarbu z dnia 12 grudnia 1889 r. o przydzieleniu do pewnej taryfy sporządzanych z bronzu a ozdobionych ornamentami dzwonów i ciężarków przenoszących wagę 5 kilogramów.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 grudnia.

Stronnictwa polityczne w Anglii, pomimo długich feryj parlamentarnych, nie ostygły tego roku ani na chwilę w antagonizmie i nie spoczęły w zabiegach, ażeby odpowiednio do swoich widoków usposobić opinię publiczną. Czynności obu stron znane są dostatecznie z relacyj o zgromadzeniach i przemówieniach przewódców. Obecnie z końcem roku nadeszła chwila dla stronnictw do zastanowienia się, które z nich posiada najwięcej widoków powodzenia w parlamencie. Jakkolwiek więc nowa sesya parlamentu otwarta będzie dopiero w dniu 11 lutego roku przyszłego, stronnictwa zajmują się już bardzo gorliwie obliczeniem sił swoich i przyszłemi stosunkami parlamentarnemi. Stosunek liczebny jest zawsze rozstrzygający, pomimo opinii przychylnej w danej chwili dla mniejszości. Otóż stosunek ten w przyszłej sesyi przedstawi się w cyfrach tak, że konserwatyści w połączeniu z unionistami reprezentować będą, mimo ubytków przy wyborach uzupełniających, 393 głosów, podczas gdy cały zastęp Gladstona z partyą Parnella przedstawia tylko 277 głosów.

W ostatnich tygodniach zastanawiano się długo w obozie konserwatywnym, na czem opierała się znana i tak rozgłośnie zaznaczana pewność partyi liberalnej, iż zbliża się wielkiemi krokami do tryumfu nad stronnictwem konserwatywnem. Z obozu liberalnego odpowiedziano, że niezłomne te nadzieje oparte są na powodzeniach, dotychczas osiągniętych przy wyborach uzupełniają-

20)

JĘDREK

Napisał

Wincenty hrabia Łoś.

Hrabinie Urszuli G..........

(Ciąg dalszy.)

XXI.

Zachodziłem w głowę, co matrona miała na myśli i truchlałem, gubiąc się w domysłach, jakie przywary i postępki Jędrka taką trwogą ją napełniały.

— Mów pani! — zawołałem — bo dłużej choćby minutę ciężko mi żyć w przypuszczeniu, że jej narzuciłem na syna, człowieka niegodnego jej uczucia, ani....

— Otóż słuchaj pan — podchwyciła pani Bialska zmienionym tonem, jakby się decydując na otwarte wypowiedzenie przygniatającej ją troski — od trzech miesięcy bawi.... w Ropiance.... wiejska dziewczyna...

Matrona urwała, spuściła oczy na ziemię przed siebie, przyspieszyła kroku i po chwili, tak dalej ciągnęła:

— Ta wiejska dziewczyna jest bardzo przystojna.... pochodzi ztamtąd.... zkąd Jędrek pochodzi....

Milczałem jak grób, a pani Bialska jeszcze urywkami dalej mówiła:

— Czyż syn mój mógłby się kochać w.....?

Milczałem dalej, a niewiasta znów zaczęła:

— Ja jestem bardzo stara, choć nie wiekiem, ale życiem cierpień.... mogę lada chwila zasnąć, a wtedy, Jędrek, pan Białej i.... Ropianki.... Różne bywają zdarzenia....

Nie mogłem znaleść nic do powiedzenia, bo odczuwałem wszystkie subtelności cierpienia tej, obok mnie kroczącej kobiety, której starość zamąciłem nieznanemi jej zgo la troskami.

— Zresztą, choćby to było rzeczą bez wagi na przyszłość, to w tej szczególnej pozycyi — dalej ciągnęła z ożywieniem — jest to....

Urwała, przystanęła, rękę wyjęła z pod mego ramienia, spojrzała mi w oczy i z wyraźnym bolem w głosie, szepnęła:

— Rozumiesz mnie pan? Rozumiesz z pewnością!

Milczałem i na to pytanie. Nie ta góralka, sprowadzona przez Jędrka do Ropianki, mnie do tego stopnia przeraziła, żem głosu odnaleść nie mógł, tylko pani Bialska, jej nowa zgryzota, jej cierpienia, które, sądząc po charakterze jej osoby, musiały być ogromne w tym wypadku.

Niewiasta odczytała wszystko, co moje oblicze mówiło, bo nagle ikładąc swą rękę na mem ramieniu, zawołała tylko:

— Więc radźmy!

Ruszyliśmy dalej długą aleją w grobowem milczeniu. Ja pracowałem głową, jak nigdy, wyciągałem wnioski i skutki, a matrona, idąc około mnie, wzdychała od czasu do czasu, lub rzewnemi słowami rozwijała swe poprzednie myśli.

Nagle znów przystanęła i tonem, jakim się mówi rzecz doniosłej wagi, szepnęła:

— Ta dziewczyna, to nie miłostka.... to romans. Ludzie mówią, że od kilku lat....

— A imię jej? — szepnąłem mimowolnie ciszej od szmeru liści, ale usłyszała to zapytanie myśli pani Bialska, bo zawołała, pąsowiejąc:

— Hanka jej na imię! Może wiesz co? Mów!

— Nic nie wiem.... nigdy nie słyszałem — bąknąłem, czując, że mi krew oblewa twarz całą rumieńcem.

Szliśmy dalej, zapuszczając się coraz głębiej w park, a milczenie coraz poważniejsze i rzadziej przerywane uwagami pani Bialskiej, trwało między nami.

Wreszcie dziewiąta godzina uderzyła na wieży zamkowej.

Matrona przystanęła.

— Wracajmy! Jędrek o tej godzinie.... przychodzi na śniadanie.... Nie chcę, by mógł przypuszczać, że o nim mogę mieć co do mówienia z panem.. że cokolwiek wiem.... — dodała, spoglądając na mnie.

Wracaliśmy ku pałacowi.

Pani Bialska jeszcze raz przystanęła, jak gdyby chciała choć jedno słowo ze mnie wydobyć.

— Pani! — wycedziłem powoli — cobyś powiedziała na to, gdybym Jędrka wziął z sobą na jaki rok czasu, do Paryża?

Niewiasta się zamyśliła.

— Rok — szeptała powoli i oddzielając każde słowo niemal od drugiego długim namysłem — rok w mym wieku, to długo... Ja do Jędrka.... przywykłam....

Zatrzymała się i stała zamyślona, nieruchoma, w bezdeń wpatrzona.

— Jedźcie! — nagle zawołała — jedźcie!

Ruszyliśmy dalej, a pani Bialska jeszcze szeptała:

— Jedźcie! jak dobrze, że cię wezwałam.

Znów niedaleko pałacu zatrzymała się i zapytała:

— A co myślisz?... Gdyby Jędrka ożenić....?

— Gdyby to było możliwem! — westchnąłem.

Matrona znów się zamyśliła i po chwili szepnęła, przyspieszając kroku:

— Umarłabym spokojniej.... Ta Hanka nie jest....

Niedokończyła, bośmy wchodzili do bramy, z której w lansadach, jak góral wesoły i lekki, wybiegał naprzeciw nas Jędrek.

XXII

Rok niedługo miał się kończyć, jak byliśmy, ja i Jędrek, w Paryżu.

Malowaliśmy obaj, bawili się i bywali jak to mówią, w świecie. Jednem słowem robiliśmy wszystko możliwe, by jak najwięcej doznać wrażeń, któreby dawne zatarły.

Zadawalałem każdą zachciankę Jędrka, dopomagałem mu w każdej, byle mu tylko w stolicy świata tak zapełnić czas, zająć wyobraźnię, iżby mu nie pozostawało

cych. Gdy więc wybory te dokonane zostały, zrobiło i stronnictwo torysów rachunek ścisły i pokazało się, że gladstoniści zyskali właściwie z wyborów tylko 11 głosów, trzech zaś deputowanych z obozu unionistów powróciło dobrowolnie pod sztandar Gladstona. Cały zatem dorobek liberalny w ciągu blisko czterechletniej kampanii wynosi głosów 14. Drugiem zagadnieniem ze strony konserwatystów jest: na jakiej podstawie opiera stronnictwo liberalne niemal pewnik, że gabinet dzisiejszy będzie zniewolony ustąpić? Prawidłowo utrzymać się powinien dzisiejszy gabinet jeszcze trzy lata, gdyż przez trzy lata jeszcze ważne są mandaty posłów bieżącej kadencyi. Liberalni liczą na podkopanie gabinetu. Ale, żeby tego uniknąć, starali się konserwatyści wzmocnić przymierze z unionistami. Ta droga zatem wykluczona, i dlatego rozpoczęto agitacyę za wcześniejszem rozwiązaniem parlamentu. Potrzeby tego nie widzi wszakże gabinet, bo większość ma zapewnioną, chyba więc jakiś nadzwyczajny wypadek spowodowaćby mógł rozwiązanie i nowe wybory, a o takie niespodzianki bardzo trudno pod kierownictwem lorda Salisbury'ego. Atakowana przez Gladstona polityka zewnętrzna, wytrzymała tę próbę nawet bez zbytecznych wysileń obrony przez gabinet. Pozostaje więc jedna „paląca" kwestya, to jest irlandzka. Ale, dodają konserwatyści, wszakże kwestya ta jest już od czterech lat palącą i pilną dla stronnictwa liberalnego, a przecież nie zdołało ono jeszcze pod jej wpływem przeobrazić opinii angielskiej. Zapatrywanie to partyi konserwatywnej nie przesądza jednak o dalszej przyszłości, ponieważ i sama ta partya konstatuje, że idea autonomii irlandzkiej robi rzeczywiście postępy w Anglii.

Nowy kodeks karny.

I

Po więcej niż dwudziestoletnich usiłowaniach, wciąż na nowo podejmowanych a zawsze bezskutecznych, losy wielkiego dzieła kodyfikacyjnego największej także doniosłości, zdają się być nakoniec zabezpieczone. Tuż po wakacyach teraźniejszych Izba poselska ma zająć się *in pleno* projektem nowego kodeksu karnego, o którym sprawozdanie komisyi w odbitkach szczotkowych właśnie rozsyła kancelarya Izby, aby posłowie, nie czekając na wydrukowanie, mogli doskonale zgłębić przedmiot w czasie tychże wakacyj. Jeżeli nie staną na przeszkodzie jakieś okoliczności nieprzewidziane, gabinet hr. Taaffego upamiętniłby swe imię w potomności dziełem pomnikowem, gdyby nie miał już prawie gotowego pomnika w uporządkowaniu finansów. Czuje to lewica i zadając obłudnie i wielce niepatryotycznie kłam faktowi polepszonego stanu finansowego, radaby przynajmniej co do kodeksu karnego zasługę sobie przywłaszczyć. Dowodzi tedy, że jest to projekt ministra z jej łona, zmarłego Glasera, nie pomnąc, że sama zaniechała doprowadzenia projektu jego do skutku, chociaż miała pięć lat czasu do tego, podczas gdy projekt teraźniejszy wniesiony jest do Izby dopiero od połowy kwietnia r. b. Ale trudno też nazwać go projektem Glasera mimo wszelkich przejętych doń pomysłów zmarłego ministra lewicy; albowiem projekt teraźniejszy staje na szczytniejszych wyżynach pod względem etyki, i w tem właśnie widzimy jego znamię najwięcej charakterystyczne i pod tym właśnie względem lewica już w komisyi starała się sprowadzić projekt na niższe poziomy. Zasługą lewicy jest to jedynie, że nie sprzeciwia się przyspieszonej za staraniem Rządu pracy około przeprowadzenia nieodzownej już reformy austryackiego prawa karnego.

Jeżeli o zasługach po stronie czynników parlamentarnych wogóle mówić się godzi, niech nam będzie wolno, nie uwłaczając nikomu, wypowiedzieć, że *horum haud minima pars nostri fuere*: pos. M a c h a l s k i jako niestrudzony prezes komisyi; pos. Leon hr. P i n i ń s k i, jako sprawozdawca do najrozleglejszego i najtrudniejszego dzieła, jako sprawozdawca, który przytem najsumienniej i najumiejętniej dział swój opracował.

Że reforma austryackiego prawa karnego jest nieodzowną już koniecznością, tego dowodzi okoliczność, iż jak wspomnieliśmy na wstępie, od więcej niż ćwierć wieku różne gabinety, bez względu na system rządowy, usiłowały ją przeprowadzić. Ale najoczywistszym tego dowodem jest stwierdzony w ogólnej części sprawozdania komisyjnego fakt, że obowiązujący dotychczas kodeks karny właściwie datuje z roku 1787. W tym to roku cesarz Józef II, w miejsce ustawy, zwanej *Constitutio criminalis Theresiana*, noszącej jeszcze znamię pospolitego prawa karnego niemieckiego, wydał: *Allgemeines Gesetzbuch über Verbrechen und deren Bestrafung*, reformując prawo karne w duchu specyficznie austryackim. Łańcuchy, pałki, baty, rózgi, piętnowanie znakiem szubienicy i niepospolicie ciężkie kary na wolności, odgrywały, jak mówi sprawozdanie, wielką rolę w reformie józefińskiej. Ale już Leopold II-gi w roku 1790 złagodził powyższe rodzaje kar, i nakazał w ogóle łagodnie obchodzić się z więźniami. Był to początek rewizyi kodeksu józefińskiego; dokonano jej za Franciszka II w roku 1796 i zaprowadzono na próbę w Galicyi zachodniej, która, świeżo znów do Austryi przyłączona, była polem doświadczalnem dla austryackiego sądownictwa karnego i cywilnego.

Po zebranych doświadczeniach ogłoszono w roku 1803 kodeks pod nazwą: *Strafgesetz über Verbrechen und schwere Polizeiübertretungen*. Z biegiem czasu uzupełniano go przeróżnemi objaśnieniami, zmianami i dodatkami, którą to gmatwaninę przepisów karnych „dla ułatwienia poglądu" zestawiono w jedną całość, i uzupełnioną niektóremi przepisami nowemi, wydano w roku 1852 jako powszechny kodeks karny. Patent zaprowadzający z dnia 27 maja tegoż roku wyraźnie nazywa go: „nowem wydaniem kodeksu z roku 1803".

Od samego początku ery konstytucyjnej uczuwano potrzebę nowego kodeksu karnego, którego wypracowanie nakazane też zostało Najw. postanowieniem z dnia 16 lutego r. 1861. Owocem pracy tej był projekt wniesiony do Izby poselskiej w r. 1867 przez ministra Komersa. Komisya Izby wygotowała sprawozdanie o nim na początku roku 1870, ale niedługo potem Radę państwa odroczono, następnie rozwiązano i projekt nie dostał się pod obrady parlamentarne. W listopadzie roku 1874 minister Glaser wniósł nowy projekt, z którego komisya zdała sprawę we wrześniu roku 1877, ale aż do samego końca okresu ustawodawczego t. j. do drugiej połowy maja roku 1879, Izba nie zajęła się sprawą. Gabinet teraźniejszy przez Ministra Prażaka przedstawił Izbie w listopadzie r. 1881 projekt nowego kodeksu karnego po raz trzeci, ze skutkiem jednak nie lepszym; albowiem znów skończył się okres ustawodawczy w r. 1885, a projekt nie wyszedł nawet z komisyi.

Tak więc kodeks z r. 1852 pozostaje dotychczas w mocy; a ponieważ jest tylko nowem, acz pomnożonem wydaniem kodeksu z r. 1803, ten zaś był tylko rewizyą józefińskiego prawa karnego z r. 1787, przeto tegoż roku sięga właściwa data obowiązującego obecnie kodeksu karnego.

Usunięcia tego, że tak powiemy, anachronizmu, jął się energiczniej dopiero teraźniejszy Minister sprawiedliwości hr. Schönborn wprowadzając pracę parlamentarną nad projektem swym na tory wyjątków regulaminowych.

Projektowany nowy kodeks karny nosi nazwę: *Strafgesetz über Verbrechen, Vergehen und Uebertretungen*. Już w napisie tym widzimy odmienną od kodeksu teraźniejszego nomenklaturę, mianowicie co do kategoryj przewinień; w samychże postanowieniach projektu ujrzymy odmienną nomenklaturę także co do kar, jako też co do szczegółowych nazw przewinień. Wypada nam tedy, zanim przejdziemy do rzeczy samej, zaznaczyć, że *Verbrechen* tłumaczyć będziemy przez z b r o d n i ę, *Vergehen* przez w y s t ę p e k. *Uebertretung* przez p r z e k r o c z e n i e, *Zuchthaus* przez k a ź ń, *Gefängniss* przez w i ę z i e n i e, *Staatsgefängniss* przez w i ę z i e n i e s t a n u, *Haft* przez a r e s z t, *Geldstrafe* przez g r z y w n y, *Geldbusse* przez n a w i ą z k ę.

Z Petersburga.

(Generał Kaulbars. — Epizod z wojny teketurkomeńskiej).

Do *Köln. Ztg.* piszą z Petersburga: Mianowany właśnie szefem sztabu rozlokowanego w Warszawie VI korpusu generał Kaulbars, jest ten sam, który tak smutną pozostawił po sobie pamięć w Bułgaryi. Oficer to bezwątpienia bardzo wykształcony a przytem znakomity geograf. W r. 1876 przebywał przez kilka miesięcy w Berlinie i wówczas napisał dzieło o pruskim korpusie oficerów, jedno z najlepszych w swym rodzaju, przełożone na wiele języków. Przez lat kilka był on pełnomocnikiem wojskowym w Wiedniu, ztąd też uchodzi w rossyjskich kołach fachowych za jednego z najlepszych znawców armii austryackiej. Okoliczność ta była powodem, iż na życzenie gen. Hurki, dano mu w Warszawie tak ważne stanowisko. W ostatniej wojnie tureckiej, którą odbył bar. Kaulbars, jako pułkownik sztabu generalnego, odznaczył się przezornością i osobistą walecznością.

Zdumiewać się należy — pisze dalej korespondent nadreńskiego organu — iż właśnie prasa rossyjska narzuca się na obrońcę Busziri'ego, i wypowiada swe oburzenie z powodu stracenia go na mocy wyroku sądu doraźnego.

Wobec tego będzie na miejscu przypomnienie pewnego epizodu z działalności bohatera ludowego Skobelewa: Gdy Rossya w r. 1881 prowadziła wojnę z Teke-Turkmenami, a generał Skobelew zajął po dłuższem oblężeniu obwarowany ich obóz Geok-Tepe, oddał zdobytą twierdzę na trzydniowy łup wojska, rozkazując zaś kawaleryi ścigać uchodzących w największym popłochu Turkmenów, polecił nieoszczędzać ani kobiet, ani dzieci. Tysiące tych nieszczęśliwych padło od pałaszy dragonów i lanc kozackich. Wtem stawiła się przed obliczem zwycięzkiego Skobelewa deputacya, złożona z najprzedniejszych Turkmenów, błagając o litość. Skobelew przypatrywał się chwilę zgiętym do ziemi członkom deputacyi, poczem zawołał do żołnierzy: „Weźcie ich na bagnety". W okamgnieniu żołdactwo spełniło rozkaz, pastwiąc się w sposób okrutny nad nieszczęśliwymi. Straszny ten epizod jest od początku do końca prawdziwym; zresztą sam Skobelew wspominał o nim niejednokrotnie...

Z Alzacyi i Lotaryngii.

Wedle oficyalnych organów niemieckich, germanizacya krajów, przyłączonych do Rzeszy, postępuje szybko.

Rząd alzacko-lotaryński zbadał w tych dniach stosunki językowe w gminach, które dotąd uchodziły za francuskie, i przekonał się przy tej sposobności, iż 28 gmin zniemczyło się w przeciągu ostatniego roku do tego stopnia, że można w nich „z pomyślnym skutkiem zaprowadzić urzędowy język niemiecki.

Od Nowego Roku liczyć będzie Alzacya i Lotaryngia tylko jeszcze 386 gmin,

---

ani chwilki na bawienie się wspomnieniami z niepowrotnej przeszłości.

Jędrek prędko przerabiał się w g e n t e l m a n a i z wrodzoną sobie bystrością, przejmował się charakterem towarzystwa, w którem żył.

Ta przeróbka nigdy nie jest trudną, gdy się ma otwartą głowę, przystojne oblicze i kieszeń pełną złota.

Jędrek po roku pobytu w stolicy, jeśli zwracał uwagę przechodniów na b u l w a r a c h, to dlatego tylko, że był smukłym jak smerek, a pięknym jak tatrzański góral.

I zdawało mi się, że tenże oszołomiony życiem i zbytkiem wielkiego miasta, na zawsze zapomniał o cichym szepcie buków i modrzewi w górach.

Zdawało mi się nieraz, gdy podchwytywałem jego namiętne spojrzenie, spoczywające na której z tysiąca spotykanych kobiet, że na zawsze zapomniał o — Hance.

O niej, nigdy z nim nie mówiłem.

Bałem się go przestraszyć, choćby najsubtelniejszą myślą, bo pamiętałem zawsze z mej wycieczki w Karpaty, tego kozła, którego oddech zaparty turysty o pół mili odległy, ze złomisk wystraszał i do szalonej ucieczki pobudzał.

Nigdy mi o niej nic Jędrek nie mówił, choć dawniej nieraz ją był wspominał, o nią więc nie pytałem.

Jędrek odkrywał mi nowy rys swej charakterystyki: był kochliwym.

W domach polskich i francuzkich, w którycheśmy bywali, spotykaliśmy prawie wszędzie starego pana X., polaka, emigranta, z córką Maryą, panną dwudziestoletnią, dziwnie sprytną, bardzo piękną i bardzo rozsądną, choć oszołamiającą swą kokieteryą.

Panna Marya, brunetka o czarnych oczach, o gorącym typie twarzy, urodzona na Ukrainie, nad wiek moralnie i fizycznie rozwinięta, miała swojską piękność, przez naszych poetów często opiewaną.

Dużo blasku i ognia pałało w jej oczach, dużo namiętności czerwieniało w nieco grubych wargach, dużo sprytu i rozumu tkwiło w jej wyrazie twarzy.

Podobała się ona widocznie Jędrkowi, podobała się do tego stopnia, że sama o tem doskonale wiedząc, nie zaniedbywała żadnej sposobności rozkochania go w sobie.

A Jędrek nie uchylał się z pod kokieteryi tej polki, wyrafinowanej na paryskim bruku.

Nieraz ich długiemi chwilami śledziłem, bo oryginalną i piękną tworzyli parę.

Przy paryskim rodzaju uroku Maryi, występowała w całej pełni piękność Jędrka, pierwotna, silna, nieokrzesana, jakby z karpackiego granitu wykuta.

Przy nim zaś i korzystnie odbijała Marya, uzupełniając i łagodząc w tej grupie dzikość jednej jej połowy.

Było to studyum dla malarza.

To studyum jednak zaczęło mnie na seryo interesować, gdy na obliczu Jędrka, spotykałem często zadumę o znanych mi symptomatach, gdy podchwytywałem westchnienia o nie obcej mi nucie, gdy wreszcie nie raz jeden ujrzałem twarzyczkę Maryi, oblaną szkarłatem i świdrującą oczami w duszy młodzieńca.

Różne myśli plątały mi się po głowie. Panna X. nie miała posagu, pochodziła z gniazda, któreby dało rękojmię pani Bialskiej, miała rozum, któryby ją obronił od górskich gustów Jędrka, gdyby te jeszcze po Paryżu powróciły.

Z temi myślami jednak nie zdradzałem się i ostrożniejszy z niemi byłem, niż ze szklaną banią.

A szelma Jędrek, ile razy nazwisko panny Maryi wymówiłem, spoglądał na mnie swoim sokolim wzrokiem i z trwogą zdawał się badać moje oblicze, czym nie odkrył ukrywanej widocznie tajemnicy.

Ten nowy Bialski, szczery i otwarty, jak Jędrek, był widocznie skrytym, jak góral w miłości.

Uznawszy jednak wszystkie możliwe korzyści z przeprowadzenia świtającego mi w głowie planu, protegowałem to budzące się i rosnące w sercu Jędrka uczucie i czekałem w końcu z pewną niecierpliwością chwili, gdy ono już się nie pomieści w jego szerokiej piersi.

Ta chwila zdawała mi się niebawem, że nadejść musiała.

Postanawiałem jednak niczem jej nie przyspieszać. I przyspieszać niepotrzebowałem, bo rzeczy szły naprzód szybkim tępem, a Bialski i w tych okolicznościach wówczas, przypominał mi często Jędrka, przeskakującego kłody i odłamy by prędzej dopaść na odległość strzału, pijącej w bystrym strumieniu kozy.

W końcu jednakże, zacząłem się obawiać stopnia skrytości charakteru młodzieńca.

Przypuszczałem, iż ambitny i dumny Jędrek, jak wszyscy synowie niebotycznych wierchów i oszołamiających przepaści, jak wszyscy wychowańcy dzikiej i wspaniałej natury, gotów nigdy mi się niezwierzyć z zamiaru, o którym nie był pewnym, czy może być urzeczywistnionym.

Zamierzałem skorzystać z pierwsze sposobności, by wymacać Jędrka i wydobyć mu z piersi wyznanie, które się ciężkiemi westchnieniami zdradzało.

Ta sposobność wkrótce się nadarzyła.

Byliśmy na wieczorze u słynnego rodaka malarza, gdzie się także znajdowali pan X. z córką.

Jędrek nieopuszczał przez cały ciąg trwania zabawy panny Maryi, która dnia tego była cudownie piękną, bo okraszona temi tonami, któremi tylko silnie bijące serce zdobi dziewicze oblicza.

— Kochała się w Jędrku szalenie... — to czułem i widziałem.

Rzeczy tak daleko nawet zaszły, iż wielu z tych, którzy tak jak ja, choć mniej skrupulatnie śledzili tę pod ich oczami rozkwitającą i dojrzewającą miłość, pytało mnie o epilog.

Opuściwszy późną nocą gościnne progi, szliśmy z Jędrkiem w milczeniu przez ulice wielkiego miasta.

Chciałem zacząć, a pytania sformułować nie umiałem.

— Słuchaj Jędrek — zagadnąłem — noc tak piękna, że możebyśmy zamiast wracać do domu, poszli gdzie dalej, w mniej odludne ulice, gdzie w stronę jakiego ogrodu....

— A i owszem! — zawołał Bialski — doskonała myśl! tu duszno... chętnie łyknę powietrza!

Podążyliśmy w stronę najbliższego ogrodu, zwanego „parc Monceaux".

(Ciąg dalszy nastąpi.)

w których dozwolonem będzie używanie urzędowego języka francuskiego, a ponieważ „kraje rzeszy“ liczą w ogóle 1700 gmin, więc z przywileju posługiwania się urzędowym językiem francuskim będzie mogło korzystać ogółem tylko jeszcze 22 procent wszystkich gmin alzackich i lotaryńskich.

Z pomienionych 386 gmin z urzędowym językiem francuskim, przypada na Lotaryngię 344, na Alzacyę górną 15, a na Alzacyę dolną 27.

Jako drugi objaw postępu germanizacyi w Alzacyi i Lotaryngii zaznaczają półurzędowe pisma zwiększoną frekwencyę wyższych szkół alzacko-lotaryńskich. I tak donoszą, że gdy w r. 1884 liczba uczniów protestanckich przewyższyła liczbę uczniów katolickich o 224, dzisiaj wyższe szkoły w Alzacyi i Lotaryngii odwiedza 4097 katolików a 3972 protestantów. Do uniwersytetu zaś strassburskiego uczęszcza dziś 936 akademików, z których na Alzacyę dolną przypada 264, na Alzacyę górną 216, a na Lotaryngię 42.

Jak słychać, wkrótce po Nowym Roku ma być utworzoną w Berlinie stała etatowa reprezentacya rządu alzacko-lotaryńskiego. Dotychczas ustanowiony był przy Radzie związkowej w Berlinie osobny komisarz alzacko-lotaryński (w osobie cesarskiego tajnego radcy Hauschilda), któremu roku zeszłego dodano, celem prowadzenia spraw politycznych, tajnego radcę legacyjnego Kayzera; tymczasem posady te nie były, zdaniem pism niemieckich, pod względem etatowym dostatecznie uposażone, tak, że trzeba je będzie zreorganizować, pomnożyć i zaopatrzyć w lepsze środki finansowe.

Nowy rząd w Brazylii.

Wszystkie świeższe doniesienia, bądź to bezpośrednio z Rio Janeiro, bądź też przez dzienniki amerykańskie podawane o Brazylii, mówią jednozgodnie, iż rząd nowy, rząd republikański nie czuje się panem położenia. Opinię swą opierają na faktach i czynach tego rządu, który wiernych niegdyś monarchii ludzi skazuje na wygnanie lub deportacyę. Innym zarzutem, bardzo ważnym a oczywistym jest okoliczność, iż nowy rząd obawia się natychmiastowej opinii całego narodu, odracza zatem termin objawu woli narodu do dziewięciu miesięcy, ponieważ konstytuantę zwołuje dopiero na 15 września roku przyszłego, a wybory odracza jeszcze o dwa miesiące. „Jeżeli, mówi jedna z relacyj, kilku ludzi, którzy dokonali zamachu, konfiskują wolę 15 milionów ludzi, jeżeli niedopuszczają, ażeby wola wszechwładnego ludu objawiła się bezzwłocznie, to nie dowodzi to bynajmniej, że cały naród pragnie republiki.“

Zresztą w usprawiedliwieniach samego rządu republikańskiego, nie czuć tej prawdy, któraby przekonywała stanowczo. Usprawiedliwienia te przesłane zostały brazylijskiemu reprezentantowi w Rzymie. — Minister skarbu nowego rządu odpiera w tym akcie twierdzenia, jakoby rewolucya w Brazylii, spowodowaną została przez zniesienie niewolnictwa. Rewolucyę wywołała raczej ta okoliczność, że monarchia od lat sześćdziesięciu odrzucała wszelkie liberalne formy. Zajście wojskowe nastręczyło sposobności dokonania przewrotu. Ministeryum spodziewa się, że wkrótce będzie mogło zwołać zgromadzenie ustawodawcze. Pojedyncze stany już się zajmują ułożeniem swych konstytucyj. Tenże sam minister skarbu, — jak donosi *Times* — przesłał również do posła brazylijskiego w Lizbonie depeszę, w której oświadcza, że manifest ogłoszony przez b. prezesa gabinetu Ouro Preto, jest pismem niegodnem swego autora. Ouro Preto źle się wywdzięcza rządowi za to, że mu życie ocalił. Minister skarbu zaprzecza następnie twierdzeniu b prezesa gabinetu, jakoby w chwili, gdy go osadzono w więzieniu, przygotowanym był pluton wojska, mający go rozstrzelać. Pozbawionym podstawy ma być dalej zarzut czyniony ministrowi wojny, generałowi Maracaju, iż ten względem cesarza Dom Pedra okazał się zdrajcą, minister wojny, przeciwnie, przez rząd republikański usunięty został ze stanowiska, ponieważ zdradzał armię i kraj.

„Manifest, — powiada republikański minister skarbu — napisany został w celu obałamucenia Europy. Ouro Preto nienawidzonym jest w Brazyliii. Przywrócenie monarchii jest niemożliwe. Wysokie stanowiska zajmujący urzędnicy państwa, wyzyskiwali Dom Pedra w osobistych swoich widokach. Roszczenia niektórych mocarstw europejskich mieszania się do spraw brazylijskich, są śmieszne, zachodzi bowiem przymierze zaczepno odporne między republiką brazylijską a całą Ameryką. Ustanowiono komisyę, celem wypracowania nowej konstytucyi, oraz nowej ustawy wyborczej, a rząd tymczasowy w ciągu bieżącego tygodnia ogłosi dekret, uznający wszystkie wyznania religijne i zezwalający na małżeństwa cywilne. W całym kraju panuje spokój, a położenie finansowe jest zadawalające.“

W trzeciej depeszy do Londynu wystosowanej, usiłuje minister Barbosa dowieść, że wszelkie zabiegi przyjaciół Dom Pedra, zmierzające do przywrócenia cesarstwa, muszą pozostać bez skutku, ponieważ naród sprzyja szczerze republice. Temu atoli zaprzeczają doniesienia prywatne, wspominające o usiłowanem przez część załogi w Rio Janeiro wywołaniu kontrrewolucyi. Zamach wprawdzie nie powiódł się, ale świadczy, że nie wszyscy są w Brazylii zadowoleni z obalenia monarchii. Po prowincyach niezadowolenie to podobno jeszcze jawniej niż w stolicy występuje.

KRONIKA

Lwów 28 grudnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gr. kat. komitetowi cerkiewnemu w Monasterzu, w powiecie jarosławskim, na restauracyę cerkwi, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Mianowania w armii.** W rezerwie galicyjskich pułków pieszych mianowani dalej podporucznikami kadeci rezerwowi (zastępcy oficerscy): Szymon Lehr 30, Hiller Lipschütz 41, Lazar Meisels 58, Józef Koźlik 58, Józef Rieger 30, Zygmunt Kulczycki 55, Adam Wołek 55, Nikodem Paleczny 20, Antoni Ciżek i Henryk Raczka 24, Bronisław Potocki 77, Izaak Gartenberg 9, Karol Seif 24, Adolf Kohn 57 Otto Ziegler 20, Ottmar Aspelmayer 55, Karol Homma 20, Eugeniusz Stecz 15, Józef Grabski 80, Stanisław Albinowski 15, Bronisław Kwiatkowski 13, Ludwik Chrząszcz 56, Zygmunt Parfanowicz 9, Ernest Piesch 13, Edward Nowaczyński 45, August Ruziczka 40, Hirsz Kramrisch 10, Mojżesz Sprecher 15, Emil Müller 58, Antoni Nahlik 45, Jan Haładej 58, Julian Ładziński 58, Józef Marsan 40, Robert Krumbholz 77, Hugo Schreyer 40, Władysław Rechowicz i Emil Funkelstern 57, Fryderyk Kellner 56, Ludwik Cybulski 90, Franciszek Jandourek 40, Jan Gaik 57, Wincenty Mączką 13, Piotr Hofmeister 56, Karol Jerabek 58, Leon Nawrocki 30, Felicyan Szopski 13, Teofil Czaban 77, Mieczysław Osuchowski 80, Jan Feier 77, Józef Emilewicz 13, Adolf Berger 89.

W rezerwie galic. pułków jezdnych mianowani podporucznikami podoficerowie rezerwowi: Wojciech z Bużenina Mniszek uł. 13, Antoni Rudolf uł. 11, Mateusz Mączyński uł. 2, Feliks Chrząszcz uł. 3, Michał Orpiszewski uł. 1, Władysław hr. Michałowski uł. 1, Emil Rückauf uł. 13, Rudolf Strzygowski uł. 1, Wiktor br. Ramberg uł. 8, Ludwik Flemnich uł. 3, Maksymilian Veit uł. 4, Hugo Siegl uł. 11, Józef Goldberg uł. 4, Stanisław Jaroszyński uł. 7, Jan Kapuściński uł. 13, Longin Hetzer i Henryk Krückl drag. 10.

— **Konkurs** na dwie posady starszych inżynierów w VIII klasie rangi, ewentualnie dwie posady inżynierów w dziewiątej lub adjunktów budownictwa w dziesiątej klasie rangi, z terminem podań do 31 grudnia r. b., ogłasza prezydyum namiestnictwa w Pradze.

— **Książę biskup krakowski** ksiądz Dunajewski wczoraj rano wyjechał z Krakowa do Rzymu.

— **Dla głuchoniemej** Maryi Krzeczkowskiej złożono w dalszym ciągu w Administacyi *Gazety Lwowskiej* pp.: M. F. 1 zł., Albina Marlij 1 zł., Anna Herasimowicz, ze składki, 5 zł. 10 ct.

— **Z kolei państwowej.** Z dniem 1 stycznia 1890 r. otwartą będzie między stacyami Lwów i Brzuchowice w kilm. 1·8 kolei Lwów-Bełzec (Tomaszów) położona stacya Lwów-Kleparów dla przewozu osób, pakunków, przesyłek pospiesznych i zwykłych. Z powyższym dniem wchodzi w życie dodatek II do taryfy należytościowej z 23 października 1887 dla kolei Lwów-Bełzec (Tomaszów) zawierający dla stacyi Lwów-Kleparów ceny jednostkowe taryf i skorowidz odległości kilometrycznych.

— **Dyrekcya c. k. Szkoły weterynaryi** i połączonej z nią Szkoły kucia koni we Lwowie podaje do wiadomości, że pierwszy sześciomiesięczny kurs kucia koni w roku 1890 odbędzie się w terminie od 2 stycznia do 30 czerwca 1890 roku.

Czeladnicy kowalscy, zamierzający zapisać się na uczniów tego kursu zgłosić się mają osobiście w dniach 30 i 31 grudnia r. b. w godzinach urzędowych od 10—12 przed południem do kancelaryi Dyrekcyi w gmachu szkolnym przy ulicy Kochanowskiego nr. 33 (466) i przedstawić: a) Swiadectwo ukończenia z dobrym postępem szkoły ludowej, b) Swiadectwo prawidłowego odbycia terminu rzemiosła kowalskiego oraz 2letniej przynajmniej praktyki czeladniczej. Nadmienia się przytem, że uczniowie tego kursu obowiązani będą nietylko regularnie uczęszczać do szkoły i na klinikę dla obznajomienia się z zasadami kucia oraz zwykłych sposobów postępowania w chorobach kopyt, lecz również zajmować się praktycznie w kuźni zakładu w godzinach przez Dyrekcyą ewentualnie przez nauczyciela kucia wskazać się mających, tudzież że odznaczającym się uczniom będą mogły być przyznane dwa z czterech stypendyów po 75 zł. przez Wysoki Sejm na ten cel wyznaczonych.

— **Drugi Zjazd historyków polskich.** Komitet, urządzający Zjazd, ukończył już czynność rozsyłania zaproszeń do wzięcia udziału w Zjeździe. Staraniem komitetu było nie pominąć nikogo, ktokolwiek tylko w zakresie historyi polskiej pracuje lub też dziejami temi bliżej się zajmuje. Osoby, które mimo to zaproszeń nie otrzymały, raczą to pominięcie wytłómaczyć i usprawiedliwić zwykłemi w takich razach przyczynami: nieznajomością adresu, przypadkowem przeoczeniem i t. p. Komitet uprasza je najuprzejmiej, aby niniejsze publiczne zaproszenie uważać zechciały za osobiste.

Przypominamy, iż termin zgłoszenia tematów na Zjazd upływa z końcem grudnia b. r. termin zaś nadsyłania piśmiennie zredagowanych referatów z końcem marca 1890 r. Wszelkie listy i przesyłki w sprawie Zjazdu adresować należy na ręce sekretarza komitetu dr. Oswalda Balzera we Lwowie, ulica Zimorowicza nr. 7. Referatów tyczących się w przeważnej części ważnych i ciekawych pytań, zgłoszono dotąd kilkanaście; w najbliższym czasie podane zostaną do publicznej wiadomości. O dalsze zgłoszenia komitet uprasza najuprzejmiej. W obec nadchodzących zapytań, jak należy rozumieć kwestyę syntezy dziejów Polski, poruszoną w programie, nadmienia komitet, iż pożądane będą zarówno tematy przedstawiające ogólniejsze poglądy na pewne ważniejsze stosunki z zakresu dziejów Polski, jak niemniej referaty wskazujące, w jaki sposób na podstawie publikacyj źródłowych tudzież opracowań monograficznych takie ogólniejsze poglądy dałyby się zestawić i uzyskać. Tematy zbyt specyalne, jak monograficzne opracowania poszczególnych wypadków dziejowych i t. p. nie wchodzą w program Zjazdu.

Pod względem uczestnictwa Zjazd zapowiada się dobrze, już dotąd zgłoszono uczestnictwo z wielu stron, między innemi także ze strony kilku wybitnych uczonych zagranicznych, zajmujących się dziejami Polski lub Słowiańszczyzny.

— **Przewodnik „Kółek rolniczych“.** Począwszy od roku 1890 wychodzić będzie we Lwowie staraniem Zarządu głównego Towarzystwa „Kółek rolniczych“ raz na miesiąc objętości około dwóch arkuszy druku, w formacie większej ósemki. Przewodnik „Kółek rolniczych“ pismo dla gospodarzy mniejszej własności jako organ Towarzystwa „Kółek rolniczych“. *Przewodnik* obejmować będzie: Wiadomości o czynnościach Zarządu głównego Towarzystwa; wiadomości godne rozpowszechnienia o działalności w pojedynczych Kółkach; krótkie sprawozdania o lustracyi gospodarstw włościańskich; rady udzielane „Kółkom rolniczym“ i Członkom w różnych sprawach statutem objętych · wiadomości o ustawach i ogólnych zarządzeniach władz w sprawach dotyczących mniejszej własności ziemskiej i przemysłu. Dalej obejmować będzie praktyczny poradnik dla gospodarzy mniejszych posiadłości, podający wskazówki przygodne i na czasie będące z zakresu gospodarstwa wiejskiego i przemysłu domowego wraz z radami dla gospodyń. Wreszcie podawać będzie ciekawsze wiadomości z kraju i ze świata mogące zainteresować rolników, wiadomości o ruchu handlowym i przemysłowym w kraju, cenach targowych, o sklepikach chrześciańskich i różnych przedsiębiorstwach przez włościan podejmowanych; i wiadomości o nowo wydawanych książkach dla ludu wiejskiego, godnych rozpowszechnienia.

Komitet redakcyjny, wybrany przez Zarząd główny, stanowić będą: pp. Baranowski Bolesław c. k. Radca szkolny, Dr Dulęba Bronisław sekretarz Towarzystwa, Olszewski Stanisław c. k. Radca szkolny, Onyszkiewicz Zdzisław dyrektor c. k. wydawnictwa książek szkolnych, Rylski Tomasz profesor szkoły wyższej rolniczej w Dublanach i Wilczyński Albert członek Zarządu Towarzystwa.

Jako wydawca i redaktor odpowiedzialny *Przewodnik* podpisywać będzie p, Ludwik Zielonka urzędnik Towarzystwa „Kółek rolniczych“. Prenumerata wynosi rocznie tylko 1 zł.

— **Z galicyjskiego Towarzystwa muzycznego** Dyrekcya zaprasza panie i panów członków chóru mięszanego na próbę, która z powodu świąt odbędzie się wyjątkowo w poniedziałek, 30 b. m., o godzinie 7 wieczór. Dyrekcya prosi o kompletne jawienie się, gdyż koncert Towarzystwa muzycznego na 10 stycznia jest postanowiony.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się we wtorek, dnia 31 b. m., na zakończenie starego roku, koncert orkiestry wojskowej 55 pułku, poczem nastąpią tańce. Początek o godzinie 8 wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą we wtorek od godziny 4 po południu.

— **Z „Sokoła“.** W niedzielę, dnia 29 grudnia b. r., w sali Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ odbędzie się koncert muzyki wojskowej 55 pułku, pod kierownictwem kapelmistrza p. Bachó, z następującym programem: 1. Chopin. „Grande Polonaise“, op. 53. 2. Thomas. Uwertura do op. „Mignon“. Na powszechne żądanie). 3. Uruski. Walc instrumentowany przez kap. Bachó. (Po raz pierwszy). 4. Goldmark. Wielka fantazya z opery „Królowa Saba“. (Po raz pierwszy). 5. Bachó. „Śmigus“ polka humorystyczna. 6. Charles Oberthür. „Fairy Legende“. Solo na arfę. 7. Meyerbeer. Chór i modlitwa marynarzy, z opery „Afrykanka“. 8. Ziehrer. „Das Buch der Liebe“ polka franc. (Po raz pierwszy). Początek o godzinie pół do 5 po południu.

— **Z Towarzystwa „Lutni“.** Wydział zaprasza członków chóru mięszanego na próbę przedkoncertową, która się odbędzie w poniedziałek, dnia 30 b. m., o godzinie 7 wieczorem, w sali Towarzystwa.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono dwie żywe gęsi. — Zgubiono złoty damski kryty zegarek, ankier, niebiesko w arabeski emaliowany, z krótkim łańcuszkiem ze złota talmi, wart. 20 zł.; pugilares zawierający dwa dukaty, z których jeden z wizerunkiem Matki Boskiej, tudzież legitymacyę akademika Juliana H; koc flanelowy w białe i czerwone kropki. — Znaleziono zastawniczą kartkę banku hipotecznego do l. 17.590 na złotą broszę i trzy dyamentowe pierścionki za 11 zł. zastawione. broszę złotą na ul. Akademickiej; wojskową odprawę Fr. Sałaty; woreczek z kwotą 30 ct.; dwie koszulki, parę bielizny męskiej i kolorowy fartuszek. — Zakwestyonowano sr. łyżkę, znaczoną F. D.; sr. męski kryty zegarek, ankier na 15 robinów, do nakręcania kluczykiem, grawirowany. Źrebię ciemno kasztanowatej maści, z białą łysiną na czole, zbłąkane, oddano do miejskiego komisaryatu 1szej dzielnicy, zaś trzy zbłąkane wieprze może sobie właściciel odebrać pod l. 53 przy ulicy Szeptyckiego.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 28 grudnia 1889 r. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, dnia 27 do godziny 12 w południe dnia 28 grudnia b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku przeważnie wschodni, co do siły mierny (2·0), niebo lekko zachmurzone, powietrze bardzo wilgotne (92 prc. wilgotności względ.), opad nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była —12·5°C, najwyższa —8·0°C wczoraj o godzinie 2, najniższa —18·8 C dziś po godzinie 7 rano.

Uwaga: Cała doba była mroźna i pogodna.

Zniżka barometryczna 760 do 765 mm. znajdowała się w zatoce Lyońskiej; zwyżka 790 do 785 mm w Królestwie Polskiem; zniżka drugorzędna utworzyła się w Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 783 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny w południe dnia 28 do godz. 12 w południe dnia 29 grudnia b. r.: Wiatr będzie co do kierunku wschodni, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura w tym czasie obniży się do —15·0°C, niebo będzie przeważnie pogodne, względna wilgotność powietrza bez zmiany, opadu nie będzie. Pogoda.

— **Do Rady powiatowej** jarosławskiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy większych posiadłości, wybrany został p. Eustachy Wolski, dzierżawca dóbr i przełożony obszaru dworskiego w Hawłowicach dolnych.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Jan hr. Dzieduszycki, właściciel dóbr, w 76 roku życia; oraz dr. praw Józef Szeiff Aranyos-Tellek, koncypient prokuratoryi skarbu, przeżywszy lat 28.

W Jaszczwi, Eugeniusz Jordan Stojowski, właściciel dóbr w powiatach krośnieńskim i dąbrowskim, przeżywszy lat 73. Jeden z sześciu synów i pięciu córek Dyzmy i Julii z bar. Haiterów Jordan Stojowskich, właścicieli klucza Dąbrowskiego, zmarły odbywszy nauki w Wiedniu, wcześnie poświęcił się gospodarstwu rolnemu i oddany z całem zamiłowaniem temu zawodowi, zdobył sobie sławę wzorowego agronoma i znakomitego hodowcy koni szlachetnej rasy, o których nabycie ubiegano się, płacąc wysokie ceny. Powszechnie szanowany, liczący wielu przyjaciół ś p. Eugeniusz ożeniony był z p. Józefą Swiejkowską, którą pozostawia wdową, a zarazem jedynego syna Augusta, ożenionego z p. Jadwigą Niezabitowską.

W Krakowie, Franciszka z Zychowiczów Pareńska, wdowa po sędzi prezydującym Trybunała b. Rzeczypospolitej krakowskiej a następnie radcy sądu krajowego krakowskiego. Zacna ta matrona, matka profesora Uniwersytetu krakowskiego, poważana i szanowana w całem społeczeństwie krakowskiem, rozstała się z tym światem w sam dzień wilii, w 73 roku życia.

W Döbling, pod Wiedniem, były c. k. Minister handlu, znany oryentalista bar. Kremer.

Zmarły nagłą śmiercią na polowaniu hr. Aloizy Karolyi, były c. k. ambasador w Berlinie, liczył lat 64. Służbę dyplomatyczną rozpoczął około roku 1860 jako nadzwyczajny poseł i pełnomocny Minister u dworu pruskiego.

W r. 1871 wraz z hr. Andrassym brał udział w kongresie berlińskim. Dotknięty ciężką chorobą, w r. 1878 opuścił służbę dyplomatyczną. Zmarły był kawalerem orderu Złotego Runa.

— **Influenza** w Krakowie, jak donosi *Czas*, rozszerzyła się w wielu domach. Pozapadała na nią tak dziatwa, jak ludzie starsi. W jednym z tamtejszych szpitali zapadło na influenzę dwóch lekarzy; zapadł na nią także jeden z lekarzy miejskich. Zdarzył się także podobny wypadek, jak w Wiedniu, że w jednym z domów zapadła cała rodzina i służba tak, że nie miał kto iść po lekarza i nikt nie mógł zajmować się gospodarstwem. Szczególniej wiele dzieci zapada na influenzę; szczęśliwie się zdarzyło, że nawiedziła ona młode pokolenie w chwili feryj świątecznych, gdy dziatwa jest poniekąd odosobnioną, a w skutek tego choroba nie ogarnęła takiego mnóstwa dzieci szkolnych, jak gdzieindziej. Na Kazimierzu influenza ogarnia podobno liczne zastępy ludności. Na szczęście przebieg influenzy w Krakowie jest bardzo łagodny; dotknięci nią najwyżej na jeden lub dwa dni kładą się do łóżka.

Według prywatnej depeszy z Brukseli, epidemia przybrała tam bardzo ostry charakter. Dotąd umarło na nią siedm osób. Połowę garnizonu rozpuszczono.

W Paryżu z powodu panowania influenzy zmarło w ostatnim tygodniu o 200 osób więcej niż w poprzednim. Szpitale są tam tak przepełnione, że musiano pobudować baraki dla chorych.

W Madrycie zapadła na influenzę infantka Marya Teresa, siostra króla.

Jak już z wczorajszej depeszy wiadomo, influenza i w Wiedniu przybrała nader ostry charakter. Drugiego dnia Swiąt w szpitalu powszechnym zajęte były wszystkie łóżka.

— **Pociąg w niebezpieczeństwie.** Według depeszy z Gradcu, w chwili przejazdu pociągu pospiesznego między stacyami Zagor, a Trifail, oderwał się kawał skały i zgruchotał jeden z wagonów osobowych. Znajdujący się w wagonie trzej podróżni, szczęściem uszli szwanku.

— **W mieście rodzinnem Szekspira**, Stratfordzie nad Avonem, d. 26 b. m. w skutek gwałtownej burzy zawalił się nowo wybudowany teatr w przeddzień pierwszego przedstawienia. Wypadku z ludźmi nie było.

— **Popłoch w teatrze.** W Madrycie pierwszego dnia świat podczas przedstawienia w operze powstała z niewiadomego dotąd powodu panika. Wśród ogromnego natłoku dwaj robotnicy utracili życie.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

W Warszawie zacznie wychodzić nakładem Orgelbranda, a pod redakcyą dr. Stockmana „Encyklopedya ilustrowana Medycyny i Higieny popularnej“, która obejmie wszystkie gałęzie nauk lekarskich. Wielce to pożyteczne i na czasie będące wydawnictwo, wychodzić będzie zeszytami, których będzie 30. W drodze prenumeraty zeszyt kosztować będzie 45 ct.‘ całe dzieło zaś 11 zł.

Z Akademii. Z kandydatów ogłoszonych na posiedzeniu majowem wybrani zostali na członków Akademii: W wydziale I p. Adam Kryński, prof. gimnazyum w Warszawie, na korespondenta. W wydziale II. na członka czynnego zagranicznego p. Albert Sorel, sekretarz prezyd. senatu w Paryżu, autor wielu dzieł historyczno-politycznych, na korespondenta, p. Anatol Lewicki, prof. Uniwersytetu Jagiel. W wydziale III. na korespondenta p. August Witkowski, prof. Uniwersytetu Jagiel. i p. Henryk Kadyi, prof. w szkole weterynaryi we Lwowie, docent Uniw. tamże.

Nastąpiły rozprawy nad budżetem na rok 1890 i uchwalenie onego, o czem Rocznik zarządu podaje każdego roku wiadomość.

Laureat paryskiego konserwatoryum, p. Zygmunt Stojowski, otrzymał dar cenny od firmy Pleyela: fortepian koncertowy. Jakkolwiek każdy, otrzymujący *premier prix*, bywa obdarowanym w ten sposób, rzadko kiedy spotyka to cudzoziemca.

Dowiadujemy się, że młody kompozytor napisał Waryacye na kwartet smyczkowy, które wkrótce zostaną wykonanemi w konserwatoryum paryskiem z decyzyi prof. p. Delibes. Obecnie p. Stojowski wszedł do klasy t. zw. *d'accompagnement*, która polega na praktycznem zastosowaniu harmonii i jest przygotowaniem do wyższego kursu organów.

Sprawa Zygmunta Unruga.

(Sprawa Zygmunta Unruga. Epizod historyczny z czasów saskich (1715—1740) przez Aleksandra Kraushara. Kraków. G. Gebetner i Sp. 1890).

(Dokończenie.)

Wówczas też Zygmunt Unrug wytężać począł wszelkie usiłowania, dla osiągnięcia rehabilitacyi a w tym celu przez posła francuskiego przy dworze pruskim hr. Rottenbourga, udał się nawet do paryskiej Sorbonny. W tej epoce słynny do XVII wieku francuski fakultet teologiczny, zwany niegdyś „Concile permanent des Gaules“ nie miał już tego co pierwej znaczenia. Pan Krausbar twierdzi, że ożywiał Sorbonnę duch „ortodoxyjności“, ale to twierdzenie, co najmniej jest dziwnem, gdy autorowi nie obcą jest historya zatargów słynnej instytucyi z Papieżem Klemensem XI o bulę „*Unigenitus* i sprzyjanie Sorbonny Jansenizmowi. Nie obcemi mu są również wyroki Stolicy Apostolskiej wydane w XVII w. przeciw Sorbonie z tego ostatniego powodu, a wreszcie heretycki jej opór poddania się bulli papieskiej *Ad sacram.* Wszystko to są wymowne dowody, że w epoce odwołania się Unruga do opinii Sorbony, straciła ona już oddawna powagę w katolickim Kościele i nie była wcale ożywioną „duchem ortodoxyjności“ jaki w niej panował do XVII wieku.

Jakkolwiek bądź orzeczenie Sorbonny, odpowiedziało w tym wypadku duchowi sprawiedliwości, potępiając wyrok Trybunału piotrkowskiego i zowiąc go „gwałcącym wszelkie Boskie i ludzkie prawa“. Orzeczenie fakultetu paryskiego jest i z tego względu ciekawem, że nie wymienia wcale rzeczywistych nazwisk stron interesowanych, lecz Unruga przezywa Titiusem, Potockiego Semproniuszem, mieści zaś w sobie wycieczki przeciwko „Ojcom Zakonu Jezuitów“, z którymi jako wiernie stojącymi przy Stolicy Apostolskiej, była Sorbona w otwartej walce.

Orzeczenie Sorbonny nie mogło mieć i nie miało żadnego praktycznego znaczenia, a Trybunał piotrkowski, jakkolwiek w nowym składzie obradujący, nie zmienił wcale postępowania i w skutek skargi Unruga, wniesionej przeciw Potockiemu, na mocy zadyktowanej w grodzie kościańskim protestacyi, nakazał osobiste i natychmiastowe stawienie się powoda. Gdy zaś Unrug się nie stawił, Trybunał skargę jego oddalił, nowo przez niego wykryte dokumenta unieważnił, a zarazem zatwierdził wyrok poprzedni, rozkazując pochwycić infamisa i wyrok wykonać. Równocześnie nakazano usunąć z ksiąg grodzkich w Kościanie, protestacyę Unruga, a z ksiąg poznańskich jego pozew przeciw Potockiemu oblatowany, wyciągi zaś z tych aktów spalono na stosie przez kata na rynkach w Kościanie i Poznaniu.

Po raz trzeci jeszcze zjawia się sprawa Unruga na stole Trybunału piotrkowskiego w r. 1719, ale i tym razem bez pomyślnego skutku. Unrug, wytaczając ponownie tę sprawę, opierał się w swej skardze na wyroku Sorbonny, jako nowym dokumencie, czego jednak Trybunał nie uznał i poprzedni dekret zatwierdził. Z tej więc strony znikła dla Unruga wszelka już nadzieja. Ratunek i tym razem nie przyszedł zkądinąd tylko ze strony najwyższej władzy kościelnej.

Dopiero w październiku 1721 skierował Unrug zabiegi swoje wprost ku Stolicy Apostolskiej, na której zasiadał podówczas Papież Inocenty XIII, a biskup Tarło, stały obrońca skazanego, ustanowił w Rzymie pr kuratora celem popierania tej sprawy przed Knryą rzymską. Energiczny nuncyusz Apostolski w Polsce x. Wincenty Santini Arcybiskup Trebizondzki, nie odmówił również swego poparcia i gorliwie zająwszy się sprawą, przychylnemi dla Unruga relacyami, przeważył ją stanowczo na jego korzyść. Przy końcu 1723 r. otrzymał wygnaniec wiadomość: „iż z rozkazu Jego Swiątobliwości, z narady kardynałów, zapadła rezolucya, uznająca nieważność sentencyi Trybunału świeckiego Królestwa Polskiego; nakazano uważać ją za nieistniejącą, żadnych skutków mieć nie mogącą, z przywróceniem całkowitej sprawy do pierwiastkowego jej stanu.“

Pomimo jednak tak stanownego wyroku Kuryi rzymskiej i pomimo energicznych zabiegów nuncyusza Santiniego, który nie szczędził starań, by wyrokowi Stolicy Apostolskiej nadać natychmiastowe praktyczne znaczenie — sprawa Unruga dopiero na sejmie Grodzieńskim 1726 przyszła do rozstrzygnięcia. Sejm uchwalił „zabezpieczenie życia i swobodnego zamieszkiwania w Królestwie Zygmuntowi Unrugowi z pozostawieniem wszakże na teraz w mocy konfiskaty jego dóbr, przez dekret trybunalski wyrzeczonej.“

Po wielu tedy latach tułaczki i daremnych zabiegów, powrócił Unrug nareszcie do ojczyzny a teraz opinia braci szlachty zmieniła się nagle na jego korzyść. Na sejmiku brzesko inowrocławskim w r. 1729 zapadło laudum polecające w instrukcyi posłom nastawać na to, aby Unrug do zupełnych praw przywrócony został. Nie doczekał się już wszakże tej restytucyi bohater sprawy; załatwiwszy bowiem sprawy majątkowe wykupieniem dóbr skonfiskowanych, umarł w Warszawie 1732 r.

Na tem kończy się ta sprawa, wyprowadzona dziś na jaw w cennem studyum p. Kraushara. Niepodobna odmówić autorowi niepospolitego talentu w przedstawieniu rzeczy; należy mu przyznać wielką skrzętność w zebraniu materyałów i umiejętnem ich zestawieniu. Jedynie tylko — a to już powyżej w sprawozdaniu naszem podnieśliśmy — oświetlenie sprawy nie zawsze zdaje nam się odpowiedniem, nie zawsze ściśle przedmiotowem i krytycznem. Autor w sprawie Unruga widzi jaskrawy dowód nietolerancyi, która podówczas zapanowała w Polsce, a wyrobienie ducha tej nietolerancyi przypisuje wyłącznie wpływowi Jezuitów. Aby ocenić ówczesny stan rzeczy, trzeba przedewszystkiem przedstawić sobie sytuacyę w Europie, walkę z dyssydentami, podejmowaną na wielkie rozmiary na Zachodzie, a głównie wpływy, będące bezpośrednim i koniecznym wynikiem, naturalną reakcyą wojen, jakich Polska była od wielu lat widownią. Wojny kozackie, najazdy szwedzkie, gospodarka saska i „wojsk auxyliarnych J. Carskiej Mości“ — a przytem rola, jaką wybitni dyssydenci odgrywali nieraz w tych wszystkich krwawych zamieszkach, nie mogły usposobić przychylnie umysłów katolickiego narodu dla różnowierców. Większość narodu zwracała wzrok swój wdzięczny ku Jasnej Górze, zkąd cudowne przyszło ocalenie, a odwracała się z coraz większym wstrętem od tych, z którymi dzieliła ją różnica wiary a których posądzała wiecznie i nie zawsze bez podstawy o knowania z postronnymi. Na tymże samym sejmie grodzieńskim, który zabezpieczył „życie i swobodne zamieszkanie w Królestwie“ Unrugowi, podnosiły się liczne głosy przeciw dyssydentom, którzy „szukają cudzych bogów „*deos alienos* i którzy *exteris* szepczą jak nas atakować mają, którzy składają sobie *conventicula* i wyprawują *ad exteros ex medio sui*“.

Zarzuty te nie były, niestety, nieusprawiedliwionemi, a to już samo przez się wytłómaczyć może rozjątrzenie, jakie przeciw dyssydentom wogóle panowało. Rozjątrzenie to odbiło się w całej tej sprawie jaskrawo. Od początku prowadzi ją i rozstrzyga władza świecka, nie chcąc zazdrośnie wydać jej nawet w ręce władz kościelnych, które baczyłyby tylko na stronę religijną. Na całej linii począwszy od konsystorza poznańskiego, aż do Apostolskiej Stolicy, usposobienie dla Unruga jest bezwzględnie przychylne, — za to szlachta, sejmik srodzki, nie chce nawet czytać ani supliki Unruga, ani pism biskupa Tarły; a sam nawet sejm grodzieński, pozwalając powrócić skazanemu, czyni restrykcyę co do orzeczonej przez Trybunał piotrkowski konfiskaty majątku.

Sprawa ta jest jednym więcej dowodem niemocy rządów królewskich w Polsce. W prawach Rzpltej tkwiła głęboko zasada tolerancyi, — zaznaczone powyżej wpływy rozdrażniły szlachtę przeciw różnowiercom i wywołały prądy wręcz przeciwne pisanym ustawom. Silne rządy na Zachodzie umiały z takich usposobień korzystać, u nas rząd miał dwojaką drogę: albo zapewnić poszanowanie ustawom i wysoko podnieść zasadę tolerancyi, albo zapanować nad ogólnym prądem, i kierować nim tak, aby zgnębić rzeczywiście szkodliwe żywioły, jakie się między różnowiercami przejawiały. Rząd Rzpltej wybrał najfatalniejszą — pośrednią drogę, która nie zadowoliła nikogo a otworzyła szerokie pole nadużyciom pojedyńczych jednostek lub intrygom, jak ta, której ofiarą padł Zygmunt Unrug. Bo z całej tej sprawy jasno wynika, że Andrzej Potocki był tu tylko narzędziem w ręku jakichś możnych i wyłącznie świeckich przeciwników Unruga, których wpływowi ulegał Trybunał Piotrkowski, a którzy przez lat tyle potrafili paraliżować wszelkie starania i zabiegi.

Jedyną bezwzględnie przychylną manifestacyą szlachty na rzecz Unruga, jest laudum sejmiku brzesko-inowrocławskiego. Wówczas jednak nie żył już dawno główny instygator sprawy, Potocki, namiętności nią obudzone ostygły, a Trybunał piotrkowski stał się już przedtem przyczyną oburzenia, z powodu głośnych ekscesów. W instrukcyi danej posłom na Sejm 1726 polecała szlachta upomnienie się o krzywdy, jakich od Trybunału tego doznawali współobywatele.

To były naszkicowane pobieżnie powody wydania wyroku a potem zmiany opinii na korzyść Unruga. Szkoda, że pan Kraushar mając pod ręką tyle materyałów do tej sprawy, rzucił na nią jednostronne światło, czem też uczynił uszczerbek swojej zkądinąd bardzo cennej i zajmującej rozprawie.

***

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z powodu sprawdzonej zarazy pyskowej i racicowej w Swierzowy polskiej i Krośnie, c. k. starostwo tamtejsze zamknęło te dwie miejscowości dla wpędu i wypędu bydła, owiec, kóz i świń, tudzież zabroniło odbywania jarmarku w Krośnie na bydło, owce, kozy i świnie w dniu 7 stycznia r. 1890 odbyć się mającego.

Zarząd kasy dla chorych miasta Lwowa odbył posiedzenie dnia 7 i 18 grudnia, na których przewodniczący p. Gubrynowicz zdał sprawę z czynności za listopad, oraz załatwioną sprawę dotychczas zajmowanego lokalu, sprawę zmiany statutu i rozpisanie konkursu na 6 posad urzędników biura kasy dla chorych.

Dotychczasowe dochody wynosiły 7813 zł. 87 ct., zaś wydatki 4403 zł. 98 ct., gotówka w książeczkach kasy oszczędności i kasie podręcznej 3409 zł. 89 ct.

Chorych w listopadzie było 144, z tych 12 odesłano do szpitala, zaś 2 umarło w opiece domowej.

Ponieważ z końcem grudnia upływa termin używania lokalu w gmachu ratuszowym, uchwalono uprosić jeszcze przedłużenie terminu do końca marca 1890 r., komisya w tym celu wybrana uzyskała od Prezydenta miasta zezwolenie na pozostanie w dotychczasowym lokalu do uproszonego terminu.

Gdy na podstawie uchwały z września postanowiono wypełniać czynności biurowe pod zarządem komisarza magistratualnego p. Dydyńskiego, w grudniu zaś miano przystąpić do ułożenia etatu urzędników biura, wybraną została komisya, która rozpatrzyła się w dniu 12 grudnia w czynnościach urzędników dotychczasowych i przedłożono na zebranin dnia 18go propozycyę mianowania tymczasowo 6 urzędników:

Kierownika biura z płacą 1000 zł. i dodatkiem 400 zł Sekretarza i buchaltera z płacą 600 zł i dodatkiem 150 zł. Oprócz tego trzech urzędników z płacą 540 zł. i dodatkiem 120 zł. Postanowiono oraz rozpisanie konkursu na te posady z terminem do 15 stycznia 1890 r. prowizorycznie na rok 1890, zaś następnie, w razie stabilizacyi mają urzędnicy pobierać kwinkwenia wynoszące 10 procent pobieranej stałej płacy.

Obecny na posiedzeniu nadradca Magistratu p. Strzelbicki, dał wyjaśnienia co do wniesionego podania w sprawie statutu dotychczasowego i zalecił zwołanie nadzwyczajnego walnego zgromadzenia, w celu uchwalenia zmian niektórych paragrafów statutu, które w dotychczasowej praktyce okazały się nieodpowiedniemi.

Sprawę obsadzenia posad lekarzy odroczono do następnego posiedzenia.

Wykupno propinacyi na Węgrzech. Według doniesień dzienników wiedeńskich przeprowadzono już z pomyślnym rezultatem oszacowanie prawa propinacyjnego i wymiar kapitału odszkodowania we wszystkich gminach Królestwa węgierskiego. Większe trudności przedstawia organizacya nowego podatku od wyszynku. Dotychczas wydzierżawiono ten podatek w 10.000 gminach; co się tyczy reszty gmin, to wydzierżawienie podatku jest w toku i ministerstwo skarbu spodziewa się na pewne ukończyć wszystkie organizacyjne czynności w okresie ustawą zakreślonym. Również zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż rezultat finansowy nowego podatku dosięgnie preliminowanej sumy 12 milionów zł. Na uwagę zasługuje fakt pocieszający, iż bardzo znaczna liczba gmin węgierskich zgłosiła się do zarządu skarbowego o dzierżawę podatku szynkarskiego. Ministerstwo przyznało też niemal zawsze gminom pierwszeństwo przed osobami prywatnemi.

Program X. posiedzenia lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej w poniedziałek, dnia 30 b. m., o godzinie 6 wieczór w lokalnościach Izby: 1) Zatwierdzenie protokołu z poprzedniego posiedzenia. 2) Sprawy bieżące. 3) Wybór członków komisyi do przeprowadzenia wyborów uzupełniających do Izby. Sprawozdania komisyjne: 4) Fundacya szkoły handlowej. 5) Przymusowe rejestrowania marek ochronnych. 6) Zmiana ustawy o zawartości złota i srebra w odnośnych wyrobach. 7) Urządzenie stacyj telegraficznych w Bukaczowcach i Spasie. 8) Dyspensy w myśl §. 14 ustawy premysłowej. 9) Tajne posiedzenie.

Wiceprezydent *Kiselka* m. p.

Sekretarz *M. Bodyński* m. p. radca ces.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 28 grudnia 1889 r.

Lwów, Pszenica 8·10 do 8·45, żyto 7·50 do 7·80, owies obroczny 7·50 do 8·20, jęczmień 6·75 do 8·—, rzepak 15·50 do 16·50, groch 7·— do 10·—, wyka 5·50 do 6·—, bobik —·— do —·, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 52·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·55 do 8·20, żyto 7·10 do 7·45, jęczmień browarny 6·70 do 7·50, owies 7·— do 7·75, groch 6·70 do 9·—, wyka 4·80 do 5·25, rzepak 15·— do 16·— lnianka —·—, koniczyna czerwona 44·— do 50·—. koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·20 do 8·10, żyto 6·— do 6·10, jęczmień 6·70 do 7·50, owies 6·70 do 6·90, groch 6·70 do 9·50, wyka —·— do —·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·—. do 50·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·15 do 8·65, żyto 7·50 do 7·90, jęczmień 7·— do 8·—, owies 7·50 do 8·20, groch 7·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 15·65 do 16·75 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 52·—, koniczyna biała —·—, do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 25·— do 45·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów 11·50 do 11·75 zł.

Tendencya zwyżkowa. — Dowozy małe. — Owies, pszenica i żyto poszukiwane.

---

*) Przedruk wzbroniony

OSTATNIA POCZTA

W polityce wewnętrznej Przedlitawii góruje nad wszystkiemi innemi sprawa porozumienia między Czechami i Niemcami. Słychać, iż z inicyatywy Rządu mają zebrać się wkrótce delegowani obu narodowości dla naradzenia się nad sprawą wstąpienia Niemców do sejmu.

Z Rzymu piszą do *Czasu*: Jest już pewna wiadomość o nominacyach biskupów polskich. Andzewicz idzie do Wilna, ksiądz administrator lubelski zostaje biskupem lubelskim, ks. administrator terespolski w Terespolu; ks. Nowodworski idzie do Płocka, a ks. Kossowski, biskup sufragan płocki, na sufragana do kaliskiej dyecezyi. Ksiądz Hryniewiecki zrezygnuje z biskupstwa wileńskiego i zostanie mianowanym arcybiskupem in part. inf.

W rumuńskiej Izbie deputowanych toczyła się przedwczoraj w dalszym ciągu dyskusya szczegółowa. Były prezes gabinetu, Catargiu, uderzał na rząd, a oskarżając go, iż jest organem destrukcyi, wzywał wszystkie grupy opozycyi do zwalczania rządu. Prezes ministrów, generał Manu, zbijał zarzuty i oświadczył, iż dąży w lojalny sposób do konserwatywnago zjednoczenia wszystkich jednakowo myślących żywiołów Catargiu spowodował przesilenie, gdyż żądał natychmiastowego rozwiązania parlamentu.

Zdaje się, że dalsze narady konferencyi antiniewolniczej, które się w Brukseli odbywały i nagle przerwane zostały, nie będą już dalej prowadzone, ponieważ zgoda między państwami okazała się niemożebną. Przeciw wspólnemu kodeksowi karnemu, które we wszystkich koloniach afrykańskich miał obowiązywać, zaproponowanemu przez delegowanych belgijskich pp. Lambermont i Banning, oświadczyli się delegaci wszystkich innych państw, utrzymując, że każde z nich musi ze względu na odmienne stosunki miejscowe inne zaprowadzić postanowienia karne. Wnioskowi Anglii i Niemiec, aby w pewnym pasie w pobliżu wybrzeża wolno było rewidować każdy statek pod jakąkolwiek banderą płynący, dla przekonania się, czy nie przewozi broni lub niewolników, oparła się stanowczo Francya, oświadczając, że co najwyżej zezwolić może na to, aby od statków arabskich pod flagą francuską płynących zażądać okazania papierów, a gdyby te nie miały być w porządku, zawiadomić o tem najbliższą eskadrę francuską. Zupełnie zaś oddzielne stanowisko zajęła Turcya, która utrzymywała, że od niej nie można żądać przez handlu niewolnikami chwilowo obyć się nie może i dla tego, co najwyżej, przystać może na pewne ograniczenia handlu niewolnikami i na stosowne zapobieganie nadużyciom w jego wykonywaniu. Wśród takich warunków ponowne zebranie się konferencyi byłoby płon..m, jeśli się mocarstwa poprzednio drogą wymiany zdań dyplomatycznych względem pewnych norm ogólnych nie porozumieją. Tak sądzą przedewszystkiem w Paryżu.

Dzienniki paryskie poświęcają uwagi zamkniętej właśnie nadzwyczajnej sesyi parlamentarnej i wyrażają nadzieję, że po zebraniu się ponownem Izb, odznaczą się one pożyteczną i płodną pracą parlamentarną.

Temps mniema, że za wiele trochę stracono czasu na sprawdzanie wyborów.

République Française obiecuje sobie, że po unieważnieniu kilku mandatów boulanżerowskich, Izba uzyskała swobodniejszą drogę dla prac merytorycznych.

Władze zarządziły sądowne ściganie przeciw niejakiemu Lucyanowi Descaves, autorowi romansu pod skróconym tytułem „Sous-Offs", co znaczy „Podoficerowie". Autor przedstawić miał w świetle tak ohydnem postępowanie podoficerów w armii francuskiej, iż rząd widział się zmuszonym wystąpić przeciw autorowi. Przeciwko tej uchwale rządu protestują obecnie autorowie paryscy w liczbie 54, a na ich czele obadwaj Daudetowie, Zola i Goncourt.

Według doniesień z Londynu, sesya parlamentarna, zbierająca się w dniu 11 lutego, zapowiada się burzliwie. Przewidują, że rozprawy nad mową tronową, zajmą przynajmniej 40 dni czasu. Później ma być przedstawione sprawozdanie komisyi Parnella, a w końcu radykalny członek parlamentu, Labouchère, zapowiedział wniesienie wotum nagany dla rządu z powodu zamilczenia jakiegoś zamachu na życie rodzinne, który się wydarzył w dzielnicy Westend, a w której zawikłani być mają młodzi ludzie rodzin arystokratycznych.

Dnia 30-go b. m. obchodzić będzie p. Gladstone, *the grand, old man*, 80 rocznicę swoich urodzin. Dla uczczenia dnia tego czynią wielbiciele rzeźkiego jeszcze polityka i niestrudzonego przewódcy wielkie przygotowania.

Lizboński korespondent *Daily News* miał rozmowę z portugalskim ministrem spraw zagranicznych, panem Barros Gomez. Z rozmowy tej wynika, że Portugalia pragnie pojednawczego załatwienia nieporozumień, ale stanowczo utrzymuje, że wpływ portugalski na terytoryum nad rzeką Zambezi jest realniejszy, niż uroszczenia angielskie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 grudnia. Życzenia noworoczne dla Najj. Pana będzie przyjmował w dniach 31 grudnia i 1 stycznia wielki ochmistrz nadworny, książę Hohenlohe. Na życzenie Najj. Pani nie będzie przyjmowała tym razem ochmistrzyni nadworna, hrabina Goes, gratulacyj noworocznych.

Wiedeń, 28 grudnia. Prezes gabinetu hr. Taaffe, który zapadł był na influenzę, mógł już wczoraj odbyć krótki spacer.

Wiedeń, 28 grudnia. (*Tel. pryw.*) Według wiadomości z Abbazii stan hr. Andrassyego się pogorszył.

Konferencye w sprawie zniżenia taryf transportu spirytusu galicyjskiego do Wiednia i Tryestu dotychczas nieukończone. *Fremdenblatt* utrzymuje, że przyczyną zwłoki zbyt wygórowane żądania galicyjskich handlarzy spirytusu. Tenże dziennik donosi, że kupon styczniowy kolei Karola Ludwika zostanie wypłacony w kwocie 3 złr. 15 ct., podobnie jak zeszłego roku. W sprawie dalszego ciągu budowy drugiego toru Dębica-Przemyśl nic nie zostanie przedsięwziętem dopóki odpowiednia ustawa przez Radę państwa przyjętą nie będzie.

Wiedeń, 28 grudnia. Zmarł były minister handlu Kremer.

Wiedeń, 28 grudnia. Kierownikiem dyrekcyi teatru nadwornego został mianowany Sonnenthal, wspólnie z artystycznym sekretarzem Bergerem.

Praga, 28 grudnia. (*Tel. pryw.*) Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego niemieckich deputowanych, względem narad nad wstąpieniem napowrót do sejmu. Akcyę ugodową ma prowadzić ks. Schönburg; przybyli tutaj w tym celu również pp. Plener i Scharschmid.

Praga, 28 grudnia. Po wczorajszem posiedzeniu komitetu wykonawczego niemiecko-czeskich posłów, ogłosiło prezydyum klubu niemieckiego następujący komunikat: Rząd zaproponował ponownie, aby odbyć konferencyę w sprawach niemiecko-czeskich. Komitet wykonawczy uchwalił obesłać konferencyę, i wyznaczyć w tym celu pięciu swoich reprezentantów.

Tryest, 28 grudnia. Parowiec Lloyda „Medusa", w podróży do Bombayu, utknął pod Suakimem; zarządzono oswobodzenie okrętu.

Petersburg, 28 grudnia. Dziennik urzędowy ogłasza zatwierdzoną przez cara uchwałę rady państwa, wedle której rektor uniwersytetu dorpackiego ma być na przyszłość wybierany przez ministra z grona zwyczajnych profesorów uniwersytetu i mianowany ukazem carskim na przeciąg lat czterech. Przy obsadzaniu opróżnionych katedr, profesorskich, przyznano ministrowi oświaty obszerniejszy niż dotychczas zakres działania.

Petersburg, 28 grudnia. *Tel. pr.*) Stanowisko ministra finansów Wysznegradzkiego, zachwiane.

Petersburg, 28 grudnia. Minister spraw wewnętrznych udał dziennikowi *Europejskij Wiestnik* pierwsze upomnienie z powodu antinarodowego kierunku.

Königsberg, (w Prusiech) 28 grudnia. Zaszły liczne wypadki influenzy, niektóre ciężkie.

Karlsruhe, 28 grudnia. W. Książę skutkiem zaziębienia nie może opuszczać swych apartamentów.

Bukareszt, 28 grudnia. Król przyjął delegacyę senatu przynoszącą adres. Podziękował za wyrażone uczucia i zauważył, iż przypomina sobie z zadowoleniem gorące przyjęcie, jakie przygotowano następcy tronu przy zjawieniu się jego w senacie, gdzie się uczyć będzie stanowić ustawy dyktowane prawdziwemi, powszechnemi interesami. Król oświadczył, iż życie swoje poświęcił interesom ojczyzny, których utrwalenie w przyszłości zapewnia następca tronu. Król nie wątpi, iż senat użyczy swojej światłej pomocy rządowi, a to przez dojrzałe ustawy i rozumne rady, ażeby dzieło rozwoju i podniesienia Rumunii doprowadzić do szczęśliwego końca.

Belgrad, 28 grudnia. (*Tel. pryw.*) Rossyjskie Towarzystwo żeglugi parowej ks. Gagaryna, rozpocznie od wiosny komunikacyę wzdłuż Sawy do Belgradu i Sissek aż do Pesztu.

Czarnogórcy osiedleni w okręgu topolnekim, zostaną uzbrojeni przeciw napadom Arnautów.

Sofia, 28 grudnia. Sobranie ukończyło obrady nad budżetem, który przyjęto.

Dekretem królewskim została sesya sobrania przedłużona o dwa dni, do czwartku.

W Ruszczuku i Tirnowy zaszły objawy influenzy z charakterem łagodnym. W Ruszczuku zamknięto gimnazyum z powodu znacznej liczby chorych uczniów.

Rzym, 28 grudnia. Na konsystorzu papieskim w d. 30 bm. będzie prekonizowanych kilku biskupów polskich, dla dyecezyj pod panowaniem rossyjskiem.

Paryż, 28 grudnia. Stan rzeczy co do wypadków influenzy, nie polepszył się. Liczba zmarłych dosięgła we środę 318, podczas gdy kiedyindziej w odpowiedniej porze roku liczba zmarłych w dniu jednym wynosiła 200 osób. Według *Journal de Paris* trzecia część ludności dotknięta jest influenzą. Zmarł tutaj Joly, naczelny redaktor *Moniteur Universel*. W szpitalu wersalskim zmarło trzech żołnierzy na influenzę.

Bruksela, 28 grudnia, Hrabia Flandryi i książę Baldwin zachorowali na influenzę.

Londyn, 28 grudnia. Bezzasadną jest wiadomość o wysłaniu angielskich okrętów wojennych pod Lizbonę.

New-York, 28 grudnia. Influenza wybuchła w różnych miejscowościach Stanów Zjednoczonych. Dotychczas zapadło na nią kilkaset osób. Charakter jej łagodny.

Zanzibar, 28 grudnia. *Biuro Reutera* donosi: Stan Emina baszy znowu się pogorszył. Ciągłe sączenie się krwi z uszu uważają lekarze za niepokojący symptomat.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 grudnia 1889, godzina 1 minut 45. Alp. Tow. górn. 105·60. Węg. akcye kredyt 341·—, Akcye anglo austryackie 151·86, Akcye banku Union 246·—, Akcye kolei Karola Ludwika 185·—, Akcye kolei północnej 257·75, Akcye kolei południowej 130·50, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Elżbiety —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 230·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 187·50. Wiedeńskie losy 144·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie 37·20, 4-proc. węgierska renta złota 101·40, Akcyi związkowego banku 119·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej 231·25, Rubel papierowy 1·26·50, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Akcye tytoniowe 115·50, Akcye banku dla krajów koronnych 224·80. Kolej Elbetal 214·25, węgierska renta papierowa 98·30 zł. Usposobienie silne.

Wiedeń, 27 grudnia 1889, godzina 5 minut 45. Akcye kredytowe 321·85, Anglo-austryackie —·—, Länderbank 224·80 Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 86·05, galicyjskie listy zastawne 104·—, galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·33·50, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 28 grudnia 1889, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 321·75, Anglo-austryackie 151·60, Unionbank 246·—, Kolej Karola Ludwika 185·—, Południowa 129·75, Renta papierowa —·— 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 96·50, 4 prc. węgierska renta złota 101·40 zł., Napoleondor 9·33·50, Rubel, papierowy —·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 27 grudnia 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 12·62 do 12·87 złr. Szczecin: Pszenica —·— zł., rzepak —·— zł., spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— Kolonia —·— zł., rzepak —·— do —·— złr. za 100 kilogramów na jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8·71 do 8·73 złr. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 198·— do —·— zł. żyto — — zł. spirytus 31·60 zł, rzepakowy olej —·— zł. Paryż: mąka na mies bież. —·— olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Od Expedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się prospekt na wydawnictwo pod tyt. „Encyklopedya powszechna.“

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 28 grudnia.

Hotel Francuski.

Pp. A. hr. Borkowski z Szlachciniec, K. hr. Dzieduszycki z Martynowa, T. Pawłowski, z Mielca, E Kramarz z Brodów.

Hotel Angielski.

Pp. B. Czerwiński z Szczepiatyna, Z. Stasiniewicz z Wierzbicy, J. Lipski z Bogdanówki, Dr. L, Zipser z Kołomyi, A. Walc z Maryampola.

Hotel Zorża.

Pp. G. Dwernicki z Zawala, K. hr. Scipio z Krakowa, A. Sadowski z Rossyi.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mięszany

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzameze**: o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja. Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 8 m. 5 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. m. 21 po południu pociąg mięsza

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI g. 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróż, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa; Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna,

w kierunku do STANISŁAWOWA g. 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i do Husiatyna;

g. 4 m. 25 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu;

g. 10 m. 13 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA g. 7 m. 43 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;

Godziny podane są według zegara lwowskiego

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 27 grudnia 1889

	płacą zł.	płacą c.	żądają zł.	żądają c.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	184	—	187	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	228	75	232	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	287	—	291	50
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100	60	101	60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	75	104	75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	97	75	98	75
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	80	101	80
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	80	101	80
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	94		95	—
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	99	—	100	—
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	92	75	93	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	55	—	58	—
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	46		49	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakład dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.	—		—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	103	75	104	75
Galic. funduszu propin. 4 % wa.	91	50	92	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	10	60
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	96	75	97	75
5. Losy miasta Krakowa	24	75	26	75
„ „ Stanisławowa	—	—	38	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	48	5	58
Dukat cesarski	5	54	5	64
Napoleondor	9	28	9	58
Półimperyał	9	65	9	75
Rubel rossyjski srebrny	1	32	1	42
„ „ papierowy	1	25¾	1	27¾
100 marek niemieckich	57	40	58	40

(bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 grudnia 1889

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	86 90	86 10
luty-sierpień	86.—	86.20
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	86.35	86.55
kwiecień-październik	86 35	86.55
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132. —	132.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139 10	139.5
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	143 50	144 50
„ „ 1864 po 100 zł.	173.25	173.75
„ „ 1864 po 50 zł.	173.25	173 75
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	149. —	149 50
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.05	101.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	108.20	108.40
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	105.50
Galicyi	104.—	105.—
Niższej Austryi	109.25	110.—
Siedmiogrodu	104.50	105.10
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	88.—	88.40
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	151.50	152 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	317.75	318.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	564.—	567.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	284.—	289.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	221.90	222.20
Bank austro-węgiersk. a 600 zł.	916.—	918. —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	57. —	59.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	373.—	378 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2575.—	2580.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	183.75	184 25
Lwów.-Czern. kol. i po 300 zł. a. w.	230.—	230.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	230 —	230.35
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	127 75	128 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	191.50	192. —
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.80	101.60
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.—	108.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	97.25	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30	97.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100 50	101.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.50	101.50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.—	98.80
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100 75	101.25
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.25	101.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.25	101.25
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	—.—	101.
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	100.30	101. —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.	101.70
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.75	100.25
„ „ po 100 zł. w. a.	100.50	101.50
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	98.90	99 60
dtto (Jarosław-Sokal)	98 —	98 80
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	81.60	82.10
z r. 1884	88.60	89. —
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1879	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	99 80	100 60
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa	182.25	183.25
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	127.—	128. —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	36 —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	25.—	25.10
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.75	25.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61. —	6 .—
Palffego po 40 zł. m. k.	57.50	58. —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.50	20. —
„ „ węg. „ po 5 zł.	12	12 40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.75	21.50
Salma po 40 zł. m. k.	63.30	63 9
St. Genois po 40 zł. m. k.	64 —	65.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	33 —	37.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	151.—
„ „ po 50 zł. w. a.	72 —	74.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	41.—	42 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	54 25	55 50
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117 35	117 90
Paryż za 100 fr.	46.57.50	46.62 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.56 —	5.69 —
„ pełnej wagi	5.56.—	5.57.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.31. —	9.33 —
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 27 grudnia 1889.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	86	10
„ „ „ w srebrze	86	35
Renta w złocie	103	40
5 pr. austr. renta marcowa	101	10
Akcye banku austro węgier.	918	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	322	50
Londyn	117	60
Napoleondor	9	32½
Dukat cesarski men.	5	59
100 marek niemieckich	57	75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 10444 (8448 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 80 złr, zpn. odbędzie się na rzecz miejskiej kasy Oszczędności w Bochni w tutejszym Sądzie sprzedaż połowy posiadłości lwh. 215 gm. kat. Mikluszowice objętej dłużnika Franciszka Rakoczego własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 23 stycznia i 27 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem. Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej, Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowio adw. dr. Serafiński.

Wadyum wynosi 3 zł. 40 ct.

Bochnia, dnia 6 listopada 1889.

L. 5736 (8553 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie ogłasza iż na zaspokojenie wierzytelności Schemelli Badian w kwocie 120 zł. zpn. publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 100 w Grzymałowie położonej wykazem hypotecznym l. 441 gminy Grzymałów objętej Chaima Wolfa Gensera własnej dnia 21 stycznia i 3 marca 1890 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie iż realność ta na drugim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej 146 złr. pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 14 zł. 60.

Resztę warunków powziąść można w registraturze sądowej.

Grzymałów, dnia 18 października 1889.

L. 8109 (8556 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się na rzecz Mojżesza Kupfera o 85 zł. o 10 godzinie rano 21 stycznia 1890 za cenę szacunkową lub powyżej, zaś 18 lutego 1890 poniżej takowej licytacya realności Michała Pirczyńskiego w Radymnie wyk.. hip. l. 229.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 złr.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Antoni Hołowiński w Radymnie.

Radymno, 24 listopada 1889.

L. 7663 (8558 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Stasia Sznyka w kwocie 94 zł. 50 ct. aw. zpn. zostanie realność pod lk. 3 w Biliczu Wasyla Jaskowicza własna dnia 22 stycznia 1890 i dnia 26 lutego 1890 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 245 zl. na drugim także niżej ceny wywołaniasprzedaną.

Zakład wynosi 26 zł. aw.

O tem zawiadamia się wierzycieli którzy po dniu 4 grudnia 1889 prawa rzeczowe do powyżej realności nabyli lub którzyby o takowej zawiadomieni nie zostali do rąk kuratora p Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta się zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 4 grudnia 1889.

L. 5901 (8554 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie ogłasza iż na zaspokojenie wierzytelności Samuela Wolfa Gottesmana w kwocie 700 zł. zpn. publiczna sprzedaż realności wedle wykazu hipot. nr. 525 a. dla gminy kat. Grzymałów wykazem hipotecznym l. 415 objętej Maryi Gittli Fradies zam. Kaczor własnej dnia 20 stycznia i dnia 24 lutego 1890 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na drugim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej 150 zł. pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 15 zł.

Resztę warunków powsiąść można w registraturze sądowej.

Grzymałów, dnia 14 października 1889.

L. 8394 (8536 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Anny Jakubcowej w kwocie 50 zł. zpn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż Janowi Sidzina należącej realności nr. k. 9 lwh. 124 i Annie Sidzinowej należącej realności nr. k. 14 lwh. 129 w Godzisce wilkowskiej, i że w tym celu wyznaczono dwa termina na dzień 24 stycznia i na dzień 28 lutego 1890 każdą razą o godzinie 10 z rana.

Cenę wywołania realności nr. k. 9 lwh. 124 stanowi kwota 790 zł. Wadyum 79 zł. zaś realność nr. k. 14 lhw. 129 kwota 765 zł.

Wadyum 79 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Rosner.

Biała, dnia 30 października 1889.

(8506 3—3)
W celu rozdania robót krawieckich przez komisyę uniformową, istniejącą w c. k. Namiestnictwie rozpisuje się niniejszem licytacyę i wzywa się uprzejmie reflektantów aby pisemne swoje oferty z uwzględnieniem poniżej skreślonych warunków wnieśli najpóźniej dnia 31 grudnia 1889 do godziny 1 z południa w Dyrekcyi urzędów pomocniczych c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Oferent winien się oświadczyć co do dostarczenia:

a) roboty krawieckiej, potrzebnej do sporządzenia płaszczów, surdutów galowych i służbowych, kamizelek, pantalonów galowych. służbowych i letnich.

b) dodatków do powyższej roboty jako to: podszewki z atłasu wełnianego, aksamitu, wypustek i t. p.

Natomiast wydawać będzie komisya obejmującemu roboty, sukna, dekoracye złote jak: borty, galony, naramienniki i rozety, tudzież guziki.

Cenę dobrej i trwałej robocizny, należy od każdej części uniformowej osobno podać w ofercie i dołączyć wzory wskazanych dodatków.

Złożenia wadyum nie żąda się, natomiast obowiązany będzie oferent, który się przy licytacyi utrzyma, do złożenia kaucyi, której wysokość wyznaczy komisya.

Z Dyrekcyi urzędów pom. c. k. Namiestnictwa We, Lwowie, dnia 23 grudnia 1889.

L. 8360 (8471 3—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 16 stycznia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 lutego 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności według wykazu hip. 1451 gminy Gródek Mojżesza Pfefferkorna własnej, na rzecz gminy miasta Gródka pto. 42 zł. zpn.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratora p. adw. dr. Lewandowskiego w Gródku.

Gródek, dnia 25 września 1889.

L. 7699 (8470 3—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dwóch terminach a to dnia 16 stycznia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 lutego 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 3/42 według wyk. hip. l. 1 księgi gruntowej gminy Porzecze pełnoletnich Fedka Werhun i Maryi Werhun zam. Pańków i nieł. Ilka i Anny Werhunów własnej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto. 11 rat po 9 zł. 75 ct. i resztującego kapitału 121 zł. 63 ct. aw· zpn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem Adolfa Henzego c. k. notaryusza w Gródku.

Gródek, dnia 4 września 1889.

L. 9262 (8472 3—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dwóch terminach a to dnia 16 stycznia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 lutego 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 28 księgi grunt. gminy kat. Zaszkowice Wasyla Fedczyszyna własnej na rzecz masy konkursowej Towarzystwa galicyjskiej kasy zaliczkowej we Lwowie pto 120 zł. 38 ct. zpn.

Cena wywołania wynosi 231 zł. ct· wa.

Wadyum 23 zł. ct. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Adolfa Henzego c. k. notaryusza w Gródku.

Gródek, dnia 30 października 1889.

L. 5372 (8368 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi 29 stycznia i 5 marca 1890 przymusową sprzedaż połowy realności lwh. 129 w Kobylcu dłużnika Mateusza Kołosa własnej na rzecz bocheńskiej Kasy oszczędności pto 54 zł. wa.

Cena wywołania 267 zł. 50 ct.

Wadyum 26 zł. 75 ct.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Wiśnicz, 8 listopada 1889.

L. 8252 (8348 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Bauma w kwocie 93 zł. 85 ct. odbędzie się w dniu 3go lutego 1890 i w dniu 3 marca 1890 o godzinie 9tej rano w gmachu sądowym publiczna licytacya realności l. wykazu hipot. 124 w Gugnicy objętej, Jakóba i Maryanny Szeligów własnej.

Cena wywołania 1130 zł.

Wadyum 113 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Ropczyce, 16 listopada 1889.

L. 8647 (8258 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw małoletnim Stefanowi i Wasylynie Łękowskim i Tekienie z Bilaków Łękowskiej pto 16 rat po 6 zł. z pn., przymusową licytacyę realności dłużników w Chlebyczynie polnym powiatu Sniatyn pod lk. 84 wykazami hip. 213, 212 objętych ciała tabularne stanowiących na 500 zł. oszacowanych na dniach 29 stycznia i 4 marca 1890 w Sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą, a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 50 zł.

Zabłotów, 11 listopada 1889.

L. 9421 (8383 3—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 9 rano dnia 20 stycznia powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 lutego 1890 i poniżej takowej licytacya realności według wykazu hipotecznego l. 389 gminy Rostoki Wasyla Lazoruka własnej na rzecz Leiby Sendera pto 160 zł. z pn.

Cena wywołania 570 zł.

Wadyum 57 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla tych wierzycieli, którzyby po 10 lipca br. dopiero na powyższą realność się zaintabulowali lub którymby uchwała licytacyjna z jakichkolwiekbądź powodów nie została doręczoną, ustanowiono kuratorem Iluka Iwaszka z Rostok.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, dnia 24 września 1889.

L. 9485 (8382 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 113 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Efroima Scharfa w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 4 gminy Bugaj objętej dłużników małol. Władysława, Romana i Henryka Twardoszów własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 20 stycznia i 24go lutego 1890 każdym razem o godzinie 10tej z rana.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorzm wierzycieli ustanowiony p. dr. Silberfeld w Kalwaryi.

Wadyum wynosi 38 zł. wa.

Kalwarya, dnia 25 października 1889.

L. 8651 (8259 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, w sprawie c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Mikołajowi Antoniuk Michała, Maryi z Sawczuków Antoniuk i Petrowi Antoniuk Michała pto 17 rat po 6 zł. z pn. przymusową licytacyę realności dłużników w Chlebyczynie polnym powiatu Sniatyn pod l. 49 wykazem hip. 137 138 4 objętej ciała tabularne stanowiących na 1048 zł. oszacowanych na dniach 29go stycznia i 4 marca 1890 w Sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą, a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 104 zł., 80 zł.

Zabłotów, 11 listopada 1889.

L. 1549 (8420 2—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 20 stycznia 1890 i 24 lutego 1890 o godzinie 11 rano przymusowa sprzedaż realności w Ulanowie położonej, w księdze gruntowej dla gminy Ulanowa wykazem hipotecznym L 564 i połowy realności w Ulanowie położonej wykazem hipotecznym l. 565 objętej, i Katarzyny Czarnota własnej na rzecz Antoniego i Maryanny Rzepielów pto 200 zł. wa.

Cena wywołania realności objętej wykazem hipotecznym l. 564 stanowi kwota szacunkowa 160 zł., wadyum 16 zł., zaś realności objętej wykazem hipotecznym l. 565 stanowi kwota 60 zł, wadyum 6 zł.

Bliższe wauunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 15 maja 1889.

L. 7526 (8456 2—3)
C. k. Sąd krajowy w Limanowej przeprowadzi w sprawie egzekucyjnej Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie na dniu 20 stycznia i 3 marca 1890 każdym razem o godz, 10 rano publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 31 gminy Rybie nowe Michała Muchy własnej.

Cena wywołania 301 złr.

Wadyum 30 złr. 10 kr.

Resztę aktów można przejrzeć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 9 listopada 1889.

L. 6842 (8455 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Limanowy przeprowadzi na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Limanowy pto 300 zł. publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l· 13 i 30 gminy Makowicy, dłużników Jana i Józefa Matląągów własnej na dniu 20 stycznia i na dniu 3 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania posiadłości lwh. 13 wynosi 561 zł. zaś posiadłości lwh. 30 wynosi 1205 złr,

Wadyum 120 zaś wynosi 56 zł. 10 ct. i zł. 50 ct.

Resztę akt przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Limanowa, 9 listopada 1889.

L. 9550 (8502 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Limanowy przeprowadzi na rzecz Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi na dniu 20 stycznia 1890 i 3 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 101 gminy Męcina spadkobierców Jana Gawlika własnej pto 16 rat po 9 złr. zpn.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Resztę akt można przejrzeć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Limanowa, 9 listopada 1889.

L. 8729 (8413 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Limanowy przeprowadzi na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Limanowy pto. 153 złr. publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 42 gminy Laskowy Marcina Bębenka własnej na dniu 20 stycznia 1890 i na dniu 10 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 564 złr.

Wadyum 56 złr. 40 kr.

Reszte aktów przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 2 listopada 1889

L. 3534 (8422 2—3)
W dniach 20 stycznia i 24 lutego 1890 zawsze o godzinie 11 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Ulanowie przymusowa sprzedaż realności w Borkach whl. 81 w księdze gruntowej gminy Borki objętej i poprzednio Henryka Lewieckiego obecnie Józefa Piskorowskiego własnej.

Cena wywołania jest kwota szacunkowa 100 zł., zaś

Wadyum 10 zł. wa.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Ulanów, dnia 15 listopada 1889

C. k. Sąd powiatowy.

L. 8958 (8410 2—2)
C k. Sąd powiatowy w Limanowy przeprowadzi na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Limanowy pto. 209 zł. zpn publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. całej l. 168 połowy l. 279 i czwartej części l. 280 gminy Laskowy Pawła Michorczyka własnej w dniu 20 stycznia i 10 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 714 zł. 50 ct.

Wadyum 71 zł 45 ct.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 10 listopada 1889.

L. 9549 (8411 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Limanowy przeprowadzi na rzezz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi pto. 7 rat po 8 zł. 83 ct. publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 145 gminy Słopnice szlacheckie Franciszka Slazyka własnej na dniu 20 stycznia i na dniu 3 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę sktów przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa dnia 9 listopada 1889.

L. 18269 (8437 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz ck. uprzyw. Zakładu kredyt „włościań" w likwidacyi we Lwowie sumy 182 zł. 57 ct. wa. zpn. licytacyę połowy realności Maryanny Krywków Proć własnej, wyk. hip. l. 274 gminy Zarudce objętej na dzień 23 stycznia 1890 i na dzień 20 lutego 1890 zawsze o godzinie 10 rano w biurze III.

Cena wywołania 192 zł. 50 ct.

Wadyum 19 zł. 25 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za, lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w ts. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Ostrożyński.

Lwów, dnia 22 listopada 1889.

L. 82467 (8507 2—3)
W celu oddania przedsiębiorstwa budowy mostu nr. 1 na Sanie pod Liskiem i rekonstrukcyi dróg dojazdowych, odbędyie się dnia 23 stycznia 1890 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Sanoku licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna budowy mostu wraz ryczałtowem wynagrodzeniem za wynajęcie składu materyałowego, postawienie domku dla kancelaryi i na przechowanie narzędzi i żelaziwa, za utrzymanie dozorcy materyałów i stróża nocnego, za utrzymanie komunikacyi podczas budowy, oraz za rusztowania wynosi 27.521 złr. 99½ ct., a za rekonstrukcyą dróg dojazdowych 6760 zł. 47½ ct. razem więc 34.282 zł. 47 ct.

Budowa mostu i wykonanie rekonstrukcyi dróg dojazdowych stanowi jedno przedsiębiorstwo przeto oferty naobjęcie obydwóch tych budowli opiewać winny.

Plany tych budowli i sumaryczny kosztorys, ogólne i szczegółowe warunki tego przedsiębiorstwa i spis cen jednostkowych przejrzeć można w c. k. Starostwie w Sanoku w godzinach urzędowych, gdzie także w przepisanym terminie wnosić należy oferty zaopatrzone marką stęplową na 50 ct. zł. i w 5% wadyum w kwocie 1715 zł. z wyrażeniem ofiarowanej ceny cyframi i literami.

W każdej ofercie należy wyraźnie nadmienić, że oferentowi znane są ustanowione warunki tego przedsiębiorstwa i że się do takowych bezwarunkowo zastosować obowiązuje.

Oferty nieułożone wedle przepisu, niemniej oferty podane po terminie albo zawierające jakiekolwiek bądź zastrzeżenia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20 grudnia 1889.

L. 18983 (8548 2—3)
C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Banku kraj. Król. Galic. i Lodomeryi z W. Kr. Krakowskiem przeciw masie konkursowej H. B. Kohanego i Spół. o 530 złr. 22 ct. 530 złr. 3 ct. i 16021 zł. 43 ct. aw. zpn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod nk. 15 a. na Zawalu w Tarnowie położonej, wykazem 165 ks. gr. gm. kat. Tarnów objętej do dłużników Racheli Kohane i masy konkursowej Herscha Bera Kohanego należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach 16 stycznia 1890 i 20 lutego 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość za podstawę pożyczki przyjęta w kwocie 34000 złr. poniżej której w terminie pierwszym realność ta sprzedaną nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 3400 zł. aw.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k, Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 28 listopada 1889.

L. 680 (8544 2—3)
Dnia 28 stycznia 1890 i dnia 4 marca 1890 każdą razą o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 8 w Wituszyńcach położonej, według wykazu hipotecznego 145 w całości a według wykazu hipotecznego 43 w połowie, Tomasza Paziateczynego własnej, w celu przymusowego ściągnięcia wierzytelności Przemyskiego Towarzystwa zaliczkowego w kwocie 150 zł.

Cena wywołania 505 zł. 15 ct.

Wadyum 50 zł. 52 ct.

Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych ustrennych wierzycieli ustanowiono Józefa Gromnickiego c. k. notaryusza w Niżankowicach.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Niżankowice, 31 maja 1889.

L. 7547 (8530 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie oznajmia, że w dniach 14 stycznia i 18 lutego 1890 każdą razą przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 79 księgi gruntowej gminy Pilchów objętej dłużniczki Maryanny Madej żony Franciszka własnej celem wydobycia należytości Eliasza Pfeffera w kwocie 25 zł. 64 ct. wa. zpn.

Cena wywołania wynosi 1253 zł.

Wadyum 125 zł. 30 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hypoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz w Rozwadowie p. Jan Martynowicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 10 grudnia 1889.

L. 17560 (8435 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość w likwidacyi we Lwowie sumy 109 zł. 54 ct. aw. zpn. licytacyę realności Maryi Łotysz własnej, wyk hip. l. 76 gminy Zarudce objętej na dzień 23 stycznia 1890 i na dzień 27 lutego 1890 zawsze o godzinie 10 rano w biórze III.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za, lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w ts. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Jekeles.

Lwów, dnia 23 listopada 1889.

L. 7349 (8531 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 14 stycznia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 lutego 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 245 gminy Rozwadów Walentego Tarki własnej na rzecz Judy Adwokata pto. 143 zł. 88 ct. zpn.

Cena wywołania 173 zł.

Wadyum 17 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla nieznanych z miejsca pobytu i z życia wierzycieli ustanawia się kuratorem p. Józefa Łapińskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, dnia 11 grudnia 1889.

L. 8449 (8423 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności pożyczkowej kasy Wielickiej w kwocie 35 zł. w dniach 23 stycznia 1890 i 21 lutego 1890 w Sądzie o godzinie 9 rano, realność pod l. 462 a. w Wieliczce lwh. 414 księgi gruntowej Wieliczki przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Zakład 30 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze Sądu.

Wieliczka, 12 listopada 1889.

L. 11003 (8449 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 179 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Brzesku w tutejszym Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 135 gm. kat. Dąbrówka objętej dłużników Antoniego i Elżbiety Gacałów własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 23 stycznia i 27 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Trybulec w Bochni.

Bochnia, dnia 6 listopada 1889.

L. 9706 (8473 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że w tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 24 stycznia 1890, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 lutego 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności wyk. hip. l. 242 gminy kat. Gliniany objętej Chaima Orgel i Rojzy Orgel własnej na rzecz Bazylego Białoruskiego pto. 57 zł. 42 ct. i 528 zł. zpn.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyun 45 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

Gliniany, dnia 6 listopada 1889.

L. 8031 (8532 1—3)

Dnia 21 stycznia i 25 lutego 1890 zawsze o godz 9 rano odbędzie się tu licytacya realności Jędrzeja Kasiuraka pod lk. 5 w Skałoszowie wyk. hip. l. 611 na rzecz Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników o 34 zł. zpn.

Cena wywołania 590 zł.

Wadyum 59 zł.

Kuratorem wierzycieli Władysław Janicki w Radymnie.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy

Radymno, 16 listopada 1889.

L. 20450 (8549 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Herscha Wittmayra w kwocie 1032 zł. wa. zpn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna sklepu w realności pod nk. 56/57 w Tarnowie stanowiącego liczebnie nieoznaczone części tej realności objętej whl. 417 ks. gr. miasta Tarnowa poprzednio Abrahama i Tilli Schiffów obecnie Róży Wittmayerowej własnych.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie: w dniu 20 stycznia 1890 r. i w dniu 19 lutego 1890 r. każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 316 zł. wa. poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi kwotę 32 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 12 grudnia 1889.

Konkursa.

L. 54131 (8429 3—3)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs w celu nadania stypendyum o rocznych 800 ośmset zł. wa. na jeden rok lub dwa lata w miarę potrzeby kandydatowi na nauczyciela średniej szkoły rolniczej, począwszy od dnia 1 kwietnia 1890.

Chcący ubiegać się o stypendyum winni:

1. wykazać, że ukończyli jeden z wyższych zakładów naukowych dla nauki gospodarstwa, mianowicie: c. k. Akademię rolniczą w Wiedniu, kraj. wyższą szkołę rolniczą w Dublanach albo też instytut lub wydział gospodarski jednej z wszechnic niemieckich, i zdali tamże bardzo dobrze egzamin końcowy;

2. wykazać, że odbyli najmniej dwuletnią praktykę gospodarską;

3. oznaczyć przedmioty, do których uczenia zamierzają się przysposobić;

4. przedłożyć projekt odbywania swych studyów w ciągu pobierania stypendyum.

Podania wraz z metryką urodzenia i krótkim życiorysem i świadectwami kwalifikacyi kandydata wnieść należy do dnia 1 lutego 1890 do Wydziału krajowego.

Lwów, dnia 10 grudnia 1889.

L. 14556 (8490 3—3)

W celu obsadzenia opróżnionej posady c. k. weterynarza powiatowego, względnie oglądacza zwierząt i produktów zwierzęcych, rozpisuje się niniejszem konkurs do dnia 10 stycznia 1890 r.

Kandydaci mają swe podania zaopatrzone w metrykę urodzenia i dowodami kwalifikacyjnemi wymaganymi ustawą z dnia 21 marca 1873 (d. u. p. nr. 37) niemniej w dowody znajomości języków krajowych, wnieść w powyższym terminie do Prezydyum c. k. Namiestnictwa, mianowicie kompetenci zostający już w służbie państwowej w przepisanej drodze służbowej, inni zaś przez dotyczące c. k Starostwo a we Lwowie i Krakowie przez c. k. Dyrekcyę Policyi.

Lwów, dnia 17 grudnia 1889.

L. 70 (8424 3—3)

Sąd powiatowy Żydaczów poszukuje dyetaryusza z szybkim czytelnem pismem ze służbą sądową obznajomionego. Wynagrodzenie miesięczne 25 zł.

Zgłoszenia przy dołączeniu ostatniego świadectwa.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

W Żydaczowie, 18 grudnia 1889.

L. 1545 (8515 2—3)

Celem stałego obsadzenia posady nauczyciela w III szkole pospolitej, z płacą roczną 800 złr. lub ewentualnie posady nauczyciela młodszego z płacą 480 złr. gdyby pierwsza udzieloną została tutejszemu młodszemu nauczycielowi, ogłasza się niniejszem konkurs.

Kandydaci będący w służbie mają wnosić podania w przepisane ustawą z r. 1889 dowody służbowe zaopatrzone, za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych pod których są zwierzchnictwem do końca stycznia 1890. Podania spóźnione lub nieopatrzone w potrzebne dowody, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej.

W Krakowie, dnia 16 grudnia 1889.

L. 6489 (8416 1—2)

Poszukuje się dyetaryusza dla tutejszego Sądu z dobrem i szybkiem pismem, obeznanego z manipulacyą karno-sądową.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, 17 grudnia 1889.

L. 11186 (8514 1—2)

Odnośnie do konkursu w nr. 298 Gazety Lwowskiej z roku bieżącego, ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia posady radcy przy sądzie obwodowym w Brzeżanach opróżnionej z dniem 15 stycznia 1890 upływa.

Lwów, dnia 20 grudnia 1889.

L. 8310 (8550 1—3)

Przy sądach obwodowych w Jaśle i Nowym Sączu opróżnione zostały posady kancelistów w XI klasie rangi.

Podania o te lub takież przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady wnosić należy do 28 stycznia 1890 do dotyczącego Prezydyum sądu obwodowego.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 24 grudnia 1889.

L. 1433 (8561 1—3)

Przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie, jest do obsadzenia prowizorycznie niesystemizowana posada strażnika cywilno policyjnego dla Czerniowiec lub Itzkan z płacą rocznych 360 zł. aw. i dodatkiem aktywalnym 90 zł. aw. Ubiegający się o tę posadę, dla której w myśl ustawy z 19 IV 1872 zastrzeżone jest pierszeństwo wysłużonym podoficerom przed innymi kompetentami, mają wnieść swe podania, jeżeli nie są w stosunku służbowym bezpośrednio, w przeciwnym zaś razie za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rządu krajowego w Czerniowcach najpóźniej do 31 stycznia 1890.

Kandydaci mają załączyć do podania: świadectwo moralności, świadectwo fizycznego uzdolnienia wydane przez lekarza rządowego, wreszcie dowody znajomości języków: polskiego, ruskiego, niemieckiego, jakotez rumuńskiego.

Wysłużeni wojskowi winni dołączyć certyfikat, stwierdzający ich uprawnienie do ubiegania się o wspomnioną posadę.

Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi.

Lwów, dnia 26 grudnia 1889.

C. k. Radca Rządu i Dyrektor Policyi.

Księgi gruntowe.

L. 1379 (8557)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku oznajmia, że w tymże złożone są do powszechnego przeglądu arkusze posiadania gminy katastralnej Sielnica (dla posiadłości rustykalnej w formie wykazów hipotecznych sporządzone) i inne akta sądowe do przyszłej księgi gruntowej tej gminy się odnoszące.

Do wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tych arkuszy posiadania i wykazów hipotecznych wyznacza się termin na dzień 31 grudnia 1889 o godzinie 9 rano.

Dubiecko, dnia 23 grudnia 1889.

Upadłości.

L. 52668 (8547 2—3)

Ces. kr. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 d. p p., położony majątek Matyldy Tetteles, właścicielki handlu towarów norymberskich, Rynek L. 17 we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy Theodorowiczowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata dr. Jamińskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, pocznili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 3 stycznia 1890 godzinę 11 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 6go lutego 1890 i podać ją na terminie na dzień 20 stycznia 1890 godzinę 11tej przed południem wyznaczonym, do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 23 grudnia 1889.

Kuratele.

L. 2662 (8451 1—3)

Michał Ryzy rolnik w Romanowie został za marnotrawcę uznany. Ktratorem jego jest Jan Zakarczemny z Romanówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 3 maja 1888.

L. 43551 (8447 1—3)

Sąd powiatowy miejs. del. ogłasza, że opiekę nad małoletnim Tomaszem Flaszowskim z Rakowie na czas nieoznaczony przedłużono.

Kraków, dnia 16 grudnia 1889.

L. 4921 (8452 1—3)

Uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z 23 lipca 1888 l. 9076 uznano Fedka Muzykę, rolnika z Romanówki umysłowo chorym. Kuratorem jego jest Wasyl Salij, rolnik z Romanówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 3 sierpnia 1888.

L. 2884 (8535 1—3)

Zawiadamia się niniejszem, że Huat Fulijka Michała i Marya z Woroniuków Fulijka z Werbiąża niżnego postanowieniem c. k. Sądu obwodowego w Kołomyi z 26 stycznia 1889 L. 142, za marnotrawców uznani zostali i że ich kuratorem Fedora Woroniuka z Werbiąża ustanowiono.

C. k. Sąd pow. miejsk. deleg.

Kołomyja, dnia 28 lutego 1889.

L. 8042 (8453 1—3)

Jakowa Kumłyka z Romanówki uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Prokopa Kumłyka z Romanówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 3 grudnia 1889.

L. 5031 (8459 1—3)

C. k Sąd powiatowy mianuje Piotra Taraszka kuratorem marnotrawcy uznanego Dmytra Czykały z Dobry.

Sieniawa, 18 listopada 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8356 (8412 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia nie wiadomego z życia i pobytu Wojciech Baczyńskiego, że przeciw niemu i spólnikom wniosła Aniela Rozwadowska pozew depraes. 6 września 1889 o uznanie za zgasłe i wykreślenie karty C. posiadłości w Limanowy wyk. hip. l. 76 wpisu prawa zastawu dla sum 40 zł., 40 zł., 40 zł., 40 zł., 40 zł., m. k. wskutek czego rezolucyą z dnia dzisiejszego termin do rozprawy ustnej na dzień 14 stycznia 1890 wyznaczono, a dla Wojciecha Baczyńskiego kuratora w osobie adwokata p. Żelechowskiego ustanowiono.

Niniejszem wzywa się Wojciecha Baczyńskiego aby przed terminem kuratorowi potrzebnych do obrony środków dostarczył lub osobiście stanął, albo innego zastępcę ustanowił, inaczej skutki ze zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Limanowa, 15 września 1889.

L. 27931 (8290 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Krzysztofa i Elżbiety Peszkarych, iż właściciel dóbr Brzezie szlacheckie złożył do depozytu sądowego na ich rzecz kwotę 21 zł 85 ½ ct. w. a. w celu zaspokojenia sumy 76 złp. 3 gr. zpn. w stanie biernym tych dóbr na ich rzecz ciążącej i że wskutek tego upoważniono ustanowionego dla nich kuratora ad actum Dra Olearskiego do wystawienia kwitu ekstabulacyjnego.

Kraków, 8 listopada 1889.

L. 18973 8392

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie za porozumieniem z c. k. Namiestnictwem we Lwowie, mianuje na podstawie § 24 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Nr. 30 D. U. P. na rok 1890 dla okręgu krakowskiego Sądu krajowego wyższego znawcami do oceniania wynagrodzeń przy wywłaszczeniach z powodu zakładania lub ruchu kolei żelaznych:

a) ze zawodu gospodarstwa wiejskiego:

1. Struszkiewicza Władysława, właściciela dóbr w Niewiarowie (powiat Bochnia);
2. Kisielewskiego Seweryna, właściciela dóbr w Słupcu (powiat Dąbrowa);
3. Olszewskiego Józefa, właściciela dóbr w Rzepienniku suchym (pow. Gorlice);
4. Dembowskiego Władysława, właściciela dóbr w Siarach (pow. Gorlice);
5. Przyłęckiego Stanisława, właśc. dóbr Sieklówki dolnej i zastęp. Prezesa Rady powiat. w Jaśle.
6. Skirlińskiego Jana, właściciela dóbr w Smierdzącej (powiat Kraków);
7. Szybalskiego Felicyana, dzierż. dóbr w Morawicy (powiat Kraków);
8 Aulicha Edgarda, agronoma z Potoka (powiat Krosno);
9. Rydla Władysława, właściciela dóbr w Górkach (powiat Mielec);
10. Artwińskiego Mieczysława właściciela dóbr w Kliszowie (powiat Mielec);
11. Targowskiego Bolesława, właścic. dóbr Tokarni (powiat Myślenice).
12. Garbaczyńskiego Piotra, właściciela dóbr w Mokrzcu (powiat Pilzno);
13. Rotha Sydona, dyrektora ekonomicznego w Sędziszowie (powiat Ropczyce);
14. Dydyńskiego Stanisława; admin. dóbr stypend. Godowa, zamieszkałego w Strzyżowie;
15 Czechowskiego Czesława, właść. dóbr Lichwin (powiat Tarnów);
16. Habichta Wilhelma, dyrektora dóbr w Gumniskach (powiat Tarnów);
17. Schimkę Edwarda, właścic. dóbr Swinna Poręba (powiat Wadowice);
18. Günthera Antoniego, właśc. dóbr Faciimiech (powiat Wadowice);
19. Finka Adama, właścic. dóbr Komorniki, Falkowice i Gdów (powiat Wieliczka);
20. Klapsię Alfonsa, arcyks. zarządcę ekonomiczn. w Wieprzu (powiat Żywiec);
21. Michałowskiego Antoniego, c. k. podkomorzego i właśc. dóbr Okrajnik (pow. Żywiec);

b) ze zawodu leśnictwa:

1. Zajączkowskiego Wincentego, c. k. zarządcę domen i lasów (Powiat Brzesko);
2. Gretschla Karola, nadleśniczego dóbr hrab. Tenczyńskiego w Tenczynku (powiat Chrzanów);
3. Reichardta de Reichardperg Franciszka, dyrektora lasów ordyn. Łańcuckiej w Dąbrówkach (powiat Łańcut);
4 Stonawskiego Jędrzeja, emeryt. c. k. radcę lasów i domen, dzierżawcę dóbr Sepnicy (powiat Ropczyce);
5. Satkowskiego Aleksandra, nad leśnicz. w Dębiu (powiat Tarnobrzeg);
6. Pauera Franciszka, egzamin. leśniczego i inżyniera lasowego w Wierzchosławicach (powiat Tarnów);
7. Bossowskiego Stanisława, nadleśniczego w Suchej (powiat Zywiec);

c) z zawodu budownictwa i inżynieryi:

1. Zarembę Karola, architektę w Krakowie;
2. Boznańskiego Adama, budowniczego w Krakowie;
3 Rochackiego Jana, budowniczego w Przeworsku (powiat Łańcut);
4. Miszkiego Juliusza, inżyniera cywil. w Now. Sączu;
5. Gradzińskiego Walerego, właściciela dóbr i inżyniera prywat. w Gumniskach (powiat Ropczyce);
6) Sumpera Adolfa, inżyniera rady powiatowej w Tyczynie (powiat Rzeszów);
7. Rippera Władysława, inżyniera rady powiatowej w Wadowicach;

d) z zawodu fabrykantów:

1. Rosta Emanuela, budowniczego i właściciela zakładów fabrycznych w Białej;
2. Schmeję Edmunda, technika właściciela zakładu fabrycznego w Białej;
3. Kalvasa Karola, inspektora technicznego browaru w Okocimie (pow. Brzesko);

e) ze zawodu górnictwa:

1. Mischkego Sylwerego, c. k. radcę górniczego w Bochni;
2. Peiskera Ludwika, kierownika zarządu hutniczego w Sierszy (powiat Chrzanów);
3. Grundiga Rudolfa, dyrektora górniczego kopalni węgla w Jaworzniu (powiat Chrzanów);
4. Straszewskiego Stanisława, dyrektora destylarni nafty w Lipinkach (powiat Gorlice);
5. Gerzabka Antoniego, c. k. komisarza górniczego w Jaśle;
6. Kopetschnego Franciszka, emeryt. dyrektora górnictwa hutniczego w Suchej (powiat Żywiec);

Kraków, 3 grudnia 1889.

L 48703 (8426 3—3)

Sprostowanie.

C. k. Sąd krajowy we Lwowie prostuje edykt z dnia 10 października 1889 do l. 41311 w numerach Gazety Lwowskiej 260, 270 i 271 ogłoszony, że książeczka amortyzować się mająca nie na imię Kinesza lecz Kinasza opiewa.

Lwów, 7 grudnia 1889.

L. 5838 (8295 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle w załatwieniu podania dyrekcyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, działu ubezpieczeń na życie Ignacego Büttnera, sekwestra dóbr Krajowice lwh. 311 objętych i uprawnionych do wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w tych dobrach, wzywa w celu przekazania wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego z dnia 28 września 1889 l. 15586 za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w dobrach Krajowicach, lwh. 311 objętych, kapitału wynagrodzenia w kwocie 2150 zł. wierzycieli hipotecznych rzeczonych dóbr do pisemnego lub ustnego zgłoszenia w tutejszym Sądzie swych wierzytelności najdalej do dnia 15 lutego 1890.

Zgłoszenie ma obejmować:

a) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (numer domu) zgłaszającego się, ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć i pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiedne;

b) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem;

c) oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej;

d) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem Sądu tutejszego, winien jest wymienić znajdującego się w okręgu Sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w terminie oznaczonym, będzie uważanym tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia, według kolei na niego przypadającej, nie będzie on już słuchany przy rozprawie, utraca on także prawo czynienia wszelkiej opozycyi i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie, którąby interesanci stawający między sobą w myśl §. 5 patentu z 25 września 1850 l. 374 Dz. p. p. zawarli, jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazaną została na kapitał wynagrodzenia, albo też stosownie do §. 27 ces. patentu z 8 listopada 1853 została nadal zabezpieczoną na ziemi.

Z c k. Sądu obwodowego
w Jaśle, 30 listopada 1889.

L. 10303 (8527 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza że pod dniem 3/12 1889 l. 10303 wniesła Augusta Zawiszka przeciw Robertowi Zawiscze skargę o zapłatę kwoty 1075 zł. z. p. n. na którą termin do rozprawy ustnej na dzień 23 stycznia 1890 o 10 zrana wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu Roberta Zawiszki nie jest wiadome został dla niego adw. Dr. Nowak kuratorem ustanowiony.

Wzywa się Roberta Zawischkę ażeby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż Sądowi wymienił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Biała, dnia 4 grudnia 1889.

L. 12044 (8450 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Magdalenę z Oporków Górecką, że Anna Kurdziel et Cons. przeciw niej pozew o uznanie nieprawości pochodzenia Katarzyny Góreckiej jej nieślubnej córki dnia 16 listopada 1889 L. 12044 wnieśli, na który termin do obrony na dzień 27 stycznia 1890 o 9 rano w Sądzie tut. wyznaczono.

Jest tedy rzeczą pozwanej na termin ten się stawić inaczej rozprawa z kuratorem adw. Dr. Weislą z Bochni przeprowadzoną będzie.

Bochnia, dnia 17 listopada 1889.

L. 10302 (8526 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza że pod dniem 3/12 1889 L. 10302 wniesła Augustyna Zawischka przeciw Robertowi Zawischka skargę o zapłatę 300 zł. wa. na którą termin do rozprawy sumarycznej na dzień 23 stycznia 1890 o 10 zrana w tutejszym Sądzie wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu Roberta Zawischki nie jest wiadome został dla niego adwokat Dr. Nowak kuratorem ustanowiony.

Wzywa się Roberta Zawischkę ażeby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż Sądowi wymienił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Biała, dnia 4 grudnia 1889.

L. 13047 (8276 2—3)

Na prośbę Jana Ortyńskiego Tomaszów wzywa się posiadacza zaginionego wekslu z daty Drohobycz 18 marca 1889 na 500 zł. 6 miesięcy a dato w Ortynicach płatnego przez Jana Ortyńskiego akceptowany na własne zlecenie by takowy w dniach 45 od trzeciego umieszczenia edyktu w Gazecie (po zapadłości wekslu to jest od dnia 19 września 1889 licząc) temuż Sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu weksel amortyzowanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy
Sambor, 12 listopada 1889.

L. 46564 (8310 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Oskara Leliwę Kopystyńskiego, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 1 czerwca 1889 l. 20056 na prośbę Teresy Barącowej jako cessyonaryuszki Adolfa Stronzera wydanej, jakoteż i dalszych w tej sprawie zapaść mających uchwał ustanowił dla niego p. adw. dr. Henryka Gottlieba kuratorem, a pana adwokata dr. Stanisława Hahna zastępcą kuratora i doręczenie uchwały z dnia 1 czerwca 1889 l. 20056 do rąk kuratora zarządził.

We Lwowie, 30 listopada 1889.

L. 1759 (8298 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Stycznia, że w sprawie egzekucyjnej Michała Stycznia względnie jego spadkobierców pko. Walentemu i Michałowi Styczniom a względnie tychże spadkobiercom o oddanie 10 morgów gruntu pod l. k 30 w Goleszowie ustanowił dla niego kuratorem ck. notaryusza Antoniego Fibicha i wzywa go aby celem strzeżenia swych praw albo w Sądzie tutejszym albo u kuratora się zgłosił.

Mielec, dnia 16 maja 1889.

L. 9204 (8303 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Alfreda Kamińskiego i Ludwika Wierzbickiego, że w celu doręczenia tus. rezolucyi tabularnej z dnia 9 stycznia 1889 l. 103 w masie spadkowej po Julii Olszewskiej wydanej ustanowiono dla nich kuratora adwokata dr. Schrenzla z Zaleszczyk z którym się informować mogą, gdyż inaczej złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Zaleszczyki, dnia 12 listopada 1889.

L. 31359 (8292 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Krzesza, że na pozew Piotra Stachiewicza wydanym został przeciw niemu dnia 6 grudnia 1889 l. 31359 nakaz płacy sumy wekslowej 190 zł. i że dla niekuratorem został ustanowiony p. adw. dr. Walenty Staniszewski z substytucyą adw. dr. Hubaczka w Krakowie.

Kraków, dnia 9 grudnia 1889.

L. 16406 (8479 2—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Karola Mazura zawiadamia się, że tut. Powiatowe towarzystwo zaliczkowe wniosło przeciw niemu i tow. pozew pto 29 zł. 60 ct., na który termin do rozprawy na dzień 29 stycznia 1890 o 9 godz. rano wyznaczono i pozew ustanowionemu kuratorowi Dr. Flakowiczowi doręczono.

Z c k. Sądu powiatowego miej. del.
Sanok, dnia 11 listopada 1889.

L. 10300 (8475 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w sporze suma rycznym Jana Józefa 2 im. hr. Tarnowskiego jako administratora masy spadkowej Karoliny hr. Tarnowskiej przeciw Szymonowi Radomyślerowi, Abrahamowi Hoberowi i niewiadomemu z miejsca pobytu Hirschowi Bodnerowi o uznanie umowy dzierżawnej względem karczmy, prawa propinacyi i gruntu w Borku za rozwiązaną w którym termin do rozprawy wyznaczono na 22 stycznia 1890 godz. 9 rano zawiadamia Hirsza Bodnera, że kuratorem dlań ustanowiono pana Antoniego Fibicha z Mielca, przeto się go wzywa, aby kuratorowi środki do obrony przed terminem udzielił lub sobie innego pełnomocnika ustanowił i o nim Sądowi dał wiadomość, iż że winę złych następstw samemu sobie przypisać będzie musiał.

Mielec, 15 listopada 1889.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 (... Wenzera (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich